Nr 226. **Dnia 8 października.** **Sobota.** **Dnia 26 września (8 października) 1881 roku.**

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego", wynosi **w Warszawie:** rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9, (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kop. 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: ś. Brygidy W.
Jutro: śś. Dyonizego i *Wincentego Kadłubka.*
Poniedziałek: ś. Franciszka Borgiasza.
Wtorek: ś. Placydy P.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 13
Zachód „ „ 5 „ 21

Długość dnia godzin 11 minut 3
Ubyło „ „ 5 „ 25

Środa: ś. Maksymiljana B.
Czwartek: ś. Edwarda Króla.
Piątek: Kaliksta P. M.
Sobota: śś. Jadwigi W. i Teresy P.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. I. Zabłockiej.

— W dniu wczorajszym, jako pierwszym rozpoczętego czterdziestogodzinnego nabożeństwa, w kościele św. Józefa, Oblubieńca Najświętszej Marji Panny, odbywało się takowe aż do godziny 8-mej w wieczór.

W dniu dzisiejszym nabożeństwo to odbywa się w dalszym ciągu, w tymże samym co i wczoraj porządku.

Jutro zaś zakończonem ono zostanie uroczyście: Słowo Boże wygłoszonem będzie w czasie Sumy i podczas Nieszporów.

Takież samo czterdziestogodzinne nabożeństwo ku czci Różańca świętego odbywa się od dnia wczorajszego i w kościele św. Jacka przy ulicy Freta, które również w dniu jutrzejszym uroczyście zakończonem zostanie z dwoma kazaniami, pierwszem zrana przed Sumą, o godzinie 11-tej — i drugiem w czasie popołudniowym podczas Nieszporów.

W kościele zaś św. Anny na Krak.-Przedm. obchodzoną będzie z odpustem zupełnym odłożona z ubiegłego wtorku doroczna pamiątka św. Franciszka Serafickiego, z kazaniem w czasie Sumy i z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, oraz z procesjami tak zrana jak i po południu.

W dniu jutrzejszym też przypada doroczna pamiątka błogosł. Wincentego Kadłubka, biskupa krakowskiego.

Błogosławiony ten mąż urodził się w roku 1160, biskupstwo krakowskie objął w r. 1207, którego jednakże w r. 1218 dobrowolnie się zrzekł i wstąpił jako zakonnik do klasztoru Cysterskiego w Jędrzejowie, gdzie też i świątobliwego swego życia dokonał w r. 1228.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 18-tą po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Mateusza świętego w rozdziale 9 m: „O uzdrowieniu paralityka."

Z ostatniej poczty.

Petersburg 6 go października. — *Nowosti* piszą, że kontroler państwa, na mocy udzielonego mu prawa ograniczania wydatków etatowych wszystkich bez wyjątku ministrów i zarządów, podniósł projekt zmniejszenia wydatków, jakie między innemi skarb ponosi na utrzymanie duchowieństwa prawosławnego. Zarząd ten oprócz sumy 10,300,000 rs. posiada własnych kapitałów 29,360,000 zdeponowanych w gmachu synodu. Tak znaczny kapitał wymagał utworzenia w zarządzie wydziału gospodarczego i wydziału kontroli, których utrzymanie ciążyło skarb państwa. Odtąd łożona corocznie na ten cel przez skarb suma 69,300 rubli wydatkowaną będzie ze wspomnionego kapitału.

Petersburg 6-go października. — Gazeta *Nowosti* znowu powtarza pogłoskę, jakoby wkrótce powołani być mieli przedstawiciele ziemstw do udziału w obradach nad organizacją ludowej oświaty.

Petersburg 6-go października. — *Porjadok* dowiaduje się z wiarogodnego źródła, że p. Winberg, prezes taurykckiego zarządu gubernjalnego, osadzony w więzieniu w dniu 8-ym sierpnia, obecnie został z niego wypuszczony za poręczeniem i przebywa w swoim majątku. Aresztowanie p. Winberga narobiło w swoim czasie wiele hałasu w prasie rosyjskiej.

Petersburg 6-go października. — *Herold* pisze, że niedawno temu rozeszła się była pogłoska o utworzeniu wydziału lekarskiego przy odeskim uniwersytecie. Obecnie donoszą z Odessy, że po porozumieniu się wzajemnem ministerjum spraw wewnętrznych z ministerjum oświecenia projekt ten uległ zmianie o tyle, że zamiast wydziału przy uniwersytecie odeskim, ma być otwartą akademja medyczna w jednem z mniejszych miast południowej Rosji.

Nowa kolej.

VII.

Donosiliśmy w swoim czasie, w numerze 223 pisma naszego, o przebiegu odbytego w dniu 17 września ogólnego zgromadzenia akcjonarjuszów drogi żelaznej iwangrodzko-dąbrowskiej.

Nie otrzymując wprost sprawozdań zarządu, ani nie mogąc uczestniczyć na ogólnych zebraniach bezpośrednio, pomimo obietnicy danej prasie w tym względzie, postaraliśmy się zebrać informacje drogą prywatną, lubo najzupełniej wiarogodną.

Z nich to dowiadujemy się, że do grona założycieli w miejsce hr. Tomasza ordynata Zamoyskiego i ś. p. Karola Szeiblera przyjęto hr. Potockiego Rodryga i hr. Platera Ludwika, że w następstwie starań założycieli i zezwolenia p. ministra skarbu, całkowity kapitał akcyjny Towarzystwa 8,283,000 rubli metalicznych rozdzielono na 66,264 akcyj, każda po 125 rubli metal.=161 rubli 24 kop. kredytowych.

Na poczet tej kwoty pobrano na każdą akcję rub. 64 kop. 50 kred. Zebrany w ten sposób kapitał rub. 4,274,028 rub. kred. złożono stosownie do rozporządzenia ministra finansów w dniu 20 sierpnia r. b. w dwóch równych częściach w bankach: petersburskim międzynarodowym i rosyjskim dla handlu zagranicznego. Przed zatwierdzeniem zaś jeszcze ustawy, założyciele na pewność zdeponowania wymaganej przez rząd od Towarzystwa kaucji miljona rs. wnieśli od siebie tymczasowo rub. 250,000; założyciele też w przewidywaniu potrzeby funduszów gotowych na budowę drogi, a wobec chwiejnej wartości rubli i niestałości kursu weksli, wyjednali pozwolenie na realizację kapitału obligacyjnego Towarzystwa.

Założyciele Towarzystwa zrozumieli doskonale, że dla wykończenia robót przy budowie drogi i wogóle dla wywiązania sie odpowiedniego i zupełnego z przyjętych na siebie obowiązków względem przyszłości tejże kolei iwangrodzko-dąbrowskiej, zbiorowa działalność zarządu nie okaże się wystarczającą, albowiem w sprawozdaniu złożonem przez nich zgromadzeniu ogólnemu ustęp odpowiedni, który dosłownie cytujemy ze względu na jego doniosłość, brzmi:

„Jakkolwiek przekonani najzupełniej, że mający się utworzyć zarząd Towarzystwa wszelkich dołoży usiłowań ku możliwie dokładnemu wykończeniu robót przy budowie drogi, aby w ten sposób usprawiedliwić okazane mu przez rząd zaufanie przez udzielenie naszemu Towarzystwu koncesji na drogę żelazną iwangrodzko-dąbrowską i zarazem czuwać, w miarę możności nad dobrem pp. akcjonarjuszów, wszelako winniśmy wynurzyć tu nasze przekonanie, że dla osiągnięcia w zupełności obu wskazanych tu zadań, zbiorowa działalność zarządu wystarczającą nie będzie, że może koniecznem jest powołanie w charakterze umocowanego z ramienia zarządu jednej osobistości o ile można z łona samego zarządu, która będąc wszechstronnie świadomą i biegłą w sprawach kolei żelaznych, przyjęłaby na siebie specjalne i bezpośrednie czuwanie nad budową drogi, nad dokładnem i odpowiedniem wykonywaniem robót i któraby władną była do natychmiastowego przedsiębrania w granicach udzielonego jej pełnomocnictwa, wszelkich środków, jakie za potrzebne uzna ku ścisłemu wykonaniu nakreślonemu przez zarząd, odpowiednio do wskazań zgromadzenia ogólnego planu działań.

„Konieczność takiego pełnomocnictwa stała się jeszcze wybitniejszą wobec mającego nastąpić ustalenia przez komisję rządową ostatecznego kierunku drogi, a następnie i ostatecznego kosztorysu wszystkich przyszłych robót, w czem zarząd nie mógłby brać udziału w całym swym składzie, bez dotkliwej straty czasu, a więc bez narażenia na równie dotkliwą stratę materjalną dobra akcjonarjuszów, ani też nie byłby w możności uczestniczenia w pracach komisji i udzielania objaśnień na kwestje, jakie ze strony odnośnych ministerjów stawiane być mogą w razie sprzeczności pomiędzy komisją a Towarzystwem.

„Rozumie się samo przez się, że słuszność sama

BIEDNY FEDKO.

Chyba to już koniec świata, albo co...

Ludzie silą się na to, jak drugim dokuczyć.

Niedawno garbarz Marcin o mało nie zginął od złości ludzkiej. Oskarżono go, że psa zabił. Gdzie jemu pies w głowie — oczyścił się z zarzutu — a hultaje mówią, że jest bezecnym.

Jakiś tam honor rzemiosła i cześć mistrzowska kręcą im się po głowie. Licho wzięło ten honor, kiedy przez niego człowiek i zarobić porządnie nie może.

Zrobisz nietęgie buty—źle; podprawne wino sprzedajesz, *szmekerzy* ci je zabiorą i pod pręgierzem wyleją ku sromocie i bezeceństwu kupca.

A na co to wszystko. Ot honor, a ty z głodu umieraj i już!

Wszędzie rzucają ci w oczy jakieś *wielkierze* cechowe, a pilnują ich a strzegą, że biednemu człowiekowi aż głowa usycha od tego gadania.

Taj, na co to wszystko?

Przecież Lwów stare miasto, nie takich mądrali pamięta, było w nim dobrze, a teraz? Ot pożal się Boże.

Jak tylko zaczął rządzić król Zygmunt, wszystko się uwzięło na biednego rzemieślnika. Za nieboszczyka króla Aleksandra było lepiej. On i krawców, co się to tak strasznie pobili 1513, nie pokarałby tyle. Straszne rzeczy!

A wszystkiemu winni panowie rada, loncherowie i cechowi mistrze; jak tylko wejdą do urzędu, to zaraz mądre, taj przemądrzałe strasznie, choć dawniej każdy był podobien do drugich...

Niech się tylko co zrobi — oni zaraz wiedzą. Kto im to powie? Czy się to ludzie Boga boją—ot, zbisurmanili się i tyle.

Czy to na Fedka można co powiedzieć, czy co? Porządny człowiek jak wielu. A oni zaraz łatkę na niego.

Że sobie podchmielił z *butlem*, to cóż złego? Taż butel... no, że parobkiem kata to i co? I za to chcieć wypędzić Fedka z cechu? Koniec świata. Szczęściem wywinął się Fedko. Ale teraz, miły Boże...

Pośmiewisko ludzi umyślne—złe czasy powiadam, taj złe.

Albo i to, że Wasilowi z Kulikowa zabrali buty, co ich miał tak dużo na sprzedaż? Setki ludzi roiło się około jego obuwia, a każdy kupował. No, bo jakże nie kupować kiedy tanio było.

Tymczasem starszyzna szewiecka przyszła, obejrzała wszystko i powiedziała, że złe obuwie. Zabrała je na skrzynkę bracką, i Wasilowi narobiła biedy, jakby jej nie miał już dosyć. Jeszcze skazali go na dwa kamienie wosku do bractwa. Dałbym ja im wosku, żeby to na mnie trafiło!...

Z iluż to mistrzami podobnie zrobili?

Mateusz np. rzeźnik, że bez fartucha mięso sprzedawał i swoją białogłowę poturbował trochę, mało się to naznosił za to biedy.

Licho ich nadało z tem wtrącaniem się w nieswoje rzeczy. Myślałby kto, że oni— uwa, co mi za mistrze. Dziesięciu ich nie warto jednego Fedka.

Bo i co on złego zrobił?

— Dobrze mu tak, kiedy nastaje na ludzkie zdrowie.

Durna Prakseda z taką mową; niby to Fedko na kogo nastawał kiedy. Małoż to jego chleba zjedli—a chwała Bogu nie poumierali ludziska. Przecież i ja na jego chlebie — a i co? Taj złość i kuniracja ludzka i już...

Gadają, co Fedko zły chleb piecze, a czy to on siedzi w mące? misi ciasto jak drudzy—że mu się nie uda, to on ma być winien?

To ten Hrehory pewno wszystkiego piwa tego nawarzył — oj, żeby on go wypił, możeby i jego nos biały zczerwieniał; choroba go spętała czy złe nawiedziło.

Znalazł szmaty w chlebie, to znalazł ludzkie rzeczy — czy to szmata trucizna! Było ją wyrzucić, a dar boży zjeść, jak się patrzy. A on zaraz z językiem i cóż?

— Ej, Hrehory, to nie — mówi mu Hanka—ja znalazłam w bułce od Fedka jakieś gwoździe, a moja docika Bóg wie co; o małośmy się nie podławili.

Bodajś zczezła z takim językiem. Hrehoremu tego było potrzeba tylko; pozbierał kawałki i dołączył swoje szmaty z chlebem i poszedł z niemi na gospodę piekarską.

A żebyś tam był nie trafił. A czy on to za durniczkę poszedł, albo mu to wiatr w oczy czy co? Poszedł psia wiara i nabrechał językiem i już.

przemawia za udzieleniem osobistości w celu tu określonym wybrać się mającej szczególnego też za oczekujące ją trudy wynagrodzenia, którego źródło znaleźćby można w wydzieleniu powołać się mającemu pewnej części pozostałości z kapitału zakładowego Towarzystwa, jaka w myśl § 34 ustawy może przypaść na rzecz akcjonarjuszów, a to jeszcze przed uskutecznieniem podziału tej pozostałości pomiędzy akcjonarjuszów w stosunku posiadanych przez każdego akcyj."

Wobec takiego przedstawienia założycieli, zgromadzenie ogólne jednomyślnie postanowiło:

1. Poruczyć zarządowi Towarzystwa wnieść bezzwłocznie kaucję w sumie jednego miljona rubli.

2. Przyjąć na rachunek Towarzystwa 20,000 rs. zwróconych przez założycieli p. Blochowi, jako część wydatków, a poniesionych przez niego w różnym czasie na prowadzenie studjów i poszukiwań na iwangrodzko-dąbrowskiej drodze, będących podstawą wszystkich obliczeń założycieli przy staraniu się ich o koncesję na tęż drogę.

3. Poruczyć mającemu się zorganizować zarządowi Towarzystwa zwrot wydatków, poniesionych przez założycieli przed zorganizowaniem się zarządu, po złożeniu przez nich usprawiedliwiających dowodów na każdą pozycję wydatków.

4. Poruczyć mającemu się zorganizować zarządowi Towarzystwa przedsięwzięcie środków prędszego umieszczenia obligacyj Towarzystwa z warunkiem ścisłego zachowania przepisów przez zarządzającego ministerstwem finansów postanowionych i zapewnienia przytem Towarzystwu korzystania dla budowy drogi w razie potrzeby z kredytu do trzech miljonów rubli.

5. Prosić p. J. Brocha stosownie do objawionego przez niego w czasie obrad na zgromadzeniu zgodzenia się, aby przyjął na siebie, jako pełnomocny reprezentant zarządu Towarzystwa, udział w przyszłych czynnościach komisji rządowej, mającej oznaczyć ostateczny kierunek i profil drogi, i zarazem, aby udzielał w razie potrzeby żądanych od Towarzystwa, tak przez samą komisję, jako też przez właściwe ministerja objaśnień, a następnie po przystąpieniu do robót, aby przyjął bliższe zawiadywanie częścią gospodarczą przy budowie drogi, oraz specjalny nadzór nad skutecznem i należytem prowadzeniem robót, z prawem przedsiębrania bezzwłocznie (w granicach udzielonych mu pełnomocnictw) wszelkich środków, jakie uzna za potrzebne, w celu ścisłego wykonania ustanowionego przez zarząd według wskazań ogólnego zgromadzenia planu czynności. Jednocześnie zaś poruczyć mającemu zorganizować się zarządowi Towarzystwa: a) aby wszedł z p. Blochem w bliższe szczegółowe porozumienie się, tak co do działalności jego dla dobra całego tego przedsięwzięcia jak i co do wynagrodzenia go za tę uciążliwą pracę, przeznaczając na korzyść p. Blocha część pozostałości od zakładowego kapitału Towarzystwa, która w myśl § 34 ustawy może być pozostawioną do rozporządzenia Towarzystwa przed rozdzieleniem jej pomiędzy akcjonarjuszów, odpowiednio do ilości posiadanych przez każdego z nich akcyj i b) zgodzenie się to przedstawić do uznania i zatwierdzenia ogólnego zgromadzenia.

6. Wyznaczyć po rs. 20,000 rocznie, jako wynagrodzenie dla zarządu.

7. Asygnować do rozporządzenia zarządu Towarzystwa, przed przedstawieniem przez niego ogólnemu zgromadzeniu planu działań i szczegółowego kosztorysu, sumy na kupno papierów procentowych dla wniesienia kaucji jednego miljona rubli kredytowych, a oprócz tego 300,000 rubli.

8. Pozostawić uznaniu zarządu wybór gazet dla zamieszczenia ogłoszeń od Towarzystwa.

M. B.

Szkoła handlowa prywatna

w Warszawie.

Przed nami leży sprawozdanie za rok 1880/1 z działalności szkoły handlowej prywatnej, mającej na celu teoretyczne i praktyczne przygotowanie młodzieży zamierzającej poświęcić się zawodowi handlowemu.

Szkoła ta otwartą została d. 19-go września 1875 r. na mocy pozwolenia wydanego przez kuratora okręgu naukowego warszawskiego, dzięki staraniom i pieniężnej pomocy ś. p. Leopolda Kronenberga.

Dziś szkoła handlowa utrzymywaną jest wspólnie przez wszystkich sukcesorów założyciela na pierwotnych warunkach byt jej zabezpieczających i pozostaje pod kierownictwem b. dziekana wydziału fizyko-matematycznego Cesarskiego warszawskiego uniwersytetu, pięknie zasłużonego na polu pedagogji, rz. r. st. Stanisława Przystańskiego.

Od niego zależy prowadzenie szkoły tak pod względem naukowym jak i pod względem administracyjnym, wszelkie zaś szczegółowe pytania, dotyczące bądź to wykładu nauk, egzaminów, promowania, bądź też karności uczniów roztrząsane i decydowane są przez radę pedagogiczną, którą składają wszyscy nauczyciele szkoły.

Trzy klasy, jedna przygotowawcza i dwie specjalne handlowe składają wspomnianą instytucję, w której wykład, stosownie do ogólnych przepisów, odbywa się w języku rosyjskim.

Uczniowie przyjmowani są tylko do dwóch pierwszych klas, mianowicie przygotowawczej i pierwszej specjalnej, po złożeniu przepisanego egzaminu.

Do klasy przygotowawczej wstępują młodzieńcy, którzy skończyli przynajmniej cztery klasy i złożyli egzamin wstępny, przyczem winni wykazać odpowiednią znajomość języka rosyjskiego i niemieckiego i dowieść wprawy w działania arytmetyczne, rozwiązywanie zadań dotyczących obliczania procentów.

Do klasy pierwszej specjalno-handlowej mogą być przyjmowani tylko ci, co ukończyli wyższe klasy gimnazjalne i na egzaminie wstępnym okazali odpowiednie przygotowanie w języku rosyjskim, niemieckim i francuskim oraz geografji i arytmetyce handlowej.

Drugą klasę, specjalno-handlową, składają li tylko uczniowie promowani z klasy.

Opłata wynosi w klasie przygotowawczej rs. 50, w klasach specjalnych rs. 75 rocznie.

Powyższe szczegóły wyjęliśmy z ustawy szkoły, sądząc, że nie będą one obojętne dla ogółu, który umiał ocenić znaczenie tej szkoły, czego najlepszym dowodem jest ciągle wzrastająca liczba słuchaczów.

W ubiegłym roku wykładało dwudziestu nauczycieli ośmnaście przedmiotów, między temi obok przedmiotów ogólnych znajdujemy czysto specjalne, jak arytmetykę handlową, prawo handlowe, buchalterję; korespondencję i towaroznawstwo.

Liczba lekcyj tygodniowo wynosiła w klasie przygotowawczej i drugiej specjalno-handlowej po 34, w klasie zaś pierwszej specjalnej—36.

Liczba uczniów uczęszczających do szkoły handlowej w ciągu roku 1880/1 w pierwszem półroczu wynosiła 167, w drugiem—155.

Cyfry te składają się z następujących pozycyj.

W pierwszem półroczu klasa przygotowawcza liczyła 61 uczniów, klasa pierwsza specjalna—65, druga specjalna—41.

W drugiem półroczu było w przygotowawczej 58 uczniów, w pierwszej—59, w drugiej—38.

Według wyznań, było w pierwszem półroczu 107 katolików, 13 ewangelików, 47 izraelitów; w drugiem półroczu: 101 katolików, 11 ewangelików, 43 izraelitów.

Uwolnionych od opłaty za naukę było w roku szkolnym 1880/1 sześciu; za dwóch uczniów opłata wniesioną została z procentów od funduszu zebranego przez kupców m. Warszawy na pamiątkę jubileuszu J. I. Kraszewskiego; jeden otrzymał stypendjum z zapisu W. Rapackiej.

Dwudziestu dwóch uczniów ukończyło w 1880/1 r. po zdaniu wymaganych egzaminów całkowity kurs nauk, a mianowicie: Baliński Stanisław, Baranowicz Leon, Bobiński Aleksander, Bronikowski Stefan, Bykowski Antoni, Chmielecki Bolesław, Keller Adam, Knobloch Adolf, Korzycki Franciszek, Krupecki Leon, Kuliński Wacław, Lange Bronisław, Molski Bolesław, Morzycki Feliks, Niemiński Aleksander, Nowolecki Stanisław, Osuchowski Tadeusz, Sierpiński Teofil, Szczerbiński Jan, Schiller Tadeusz, Tuchband Maurycy, Zieliński August.

Na zakończenie podajemy personal tyle użytecznej instytucj.

Oprócz zawiadującego szkołą rz. r. st. St. Przystańskiego, jego pomocnika, b. inspektora gimnazjum K. Sobolewskiego, kierującego kancelarją szkoły b. naczelnika archiwum okręgu naukowego R. Milicera, następujące osoby zajmowały się wykładem nauk:

H. Bałbaszewski (język rosyjski), R. Plenkiewicz i S. Mieczyński (język polski), F. Skałowski i J. Szadkowski (język niemiecki), E. Friderici (język francuski), W. Wróblewski (geografia handlowa i statystyka), T. Korzon (hist. powszechna), A. Thieme (geometrja, mechanika, fizyka), W. Gosiewski (algebra), A. Czajewicz i S. Kramsztyk (arytmetyka handlowa), A. Slósarski (historja naturalna), N. Milicer (chemja), M. Szymanowski (gospodarstwo społeczne), R. Wierzchlejski (prawo handlowe), K. Deike i E. Zieliński (buchalterja i arytmetyka handlowa), J. Smolak (korespondencja rosyjska i polska), K. Jacobson (koresp. niemiecka i towaroznawstwo) M. Reicher (kaligrafja).

Prócz tego szkoła ma pomoce naukowe, jakoto bibljotekę, obejmującą dzieła handlowe, podręcznik używane w zagranicznych szkołach handlowych

---

Kto na tem cierpi — jużci nie Hrehory jeno Fedko; naraił mu biedy, naraił...

Żeby to mistrze bronili biedy ludzkiej, ale gdzie im w głowie obrona. Wierzą Hrehoremu i bajom różnym. Naż tobie baje, kiedy z niemi kuso.

Przyszedł wójt, przyszły mistrze z cechu i radzą, taj poradzają sobie, jakby Fedkowi dokuczyć. A Fedko stoi i słucha i bokami robi — nie puszczą go do słowa. I co mu z tego przyszło, że pozwolili mówić; on swoje, oni swoje, a taki prowadzą do tego, że Fedko zły chleb wypieka, że ciasto nieporządnie misi, że ludzie szmaty i śmieci w bułkach znajdują.

I Bóg wie nie co wymyślali. Mądrale! Czy to ludzie nie mają rąk, aby gwoździe z chleba wyjąć, a nie dławić się niemi, czy to dar boży na to, aby go wozili od Annasza do Kaifasza na pokazanie i dokuczenie Fedkowi? Ileż to razy ja znajdę wiór w chlebie, i cóż. Wiór do pieca, zczeźnie, ja chleb zjem i już. I Hrehory mógł tak zrobić...

Uwzięli się; powiadają co Fedko zawiódł, że wobec mistrzów i stołowych na gospodzie w stół pięścią walił i kunirował wszystkich.

Alboż to Fedko ryba, czy nie stworzenie boskie, żeby jak trusia słuchał, jak mu gadają, że źle bułki piecze? powiadają, że nie umie piec chleba, że nie tylko na mistrza, ale nawet i na towarzysza nie patrzy.

Koniec świata! Niech no mi pokażą drugiego mistrza, co tyle ziemi zwędrował, jak Fedko. Taż on był i w Kołomyi i w Stanisławowie i w Przemyślu, a pono i w Krakowie u Stacha z Wadowic chleb wypiekał dobry. Jemu fraszka i pierniki robić, a nie dopiero bułki i kołacze zwyczajne.

A ojciec jego mistrz w kunszcie piekarskim mało go też wyuczył — i żona jego dońka Sylwestra piekarza z Żółkwi nie powiedziała by mu to, jakby źle wypiekał.

Taj usadzili się na jego biedę; mówią, że to będzie nauką dla drugich, a owa, co mi za nauka z czyją krzywdą.

Było też za co skazywać Fedka do *żurawia* [1]), żeby jeszcze tę sromotę nie w *praznik* odbywali, a rano w dzień powszedni, toby i pies nie wiedział o sromocie Fedka.

A tu jak na złość, słońce nie bardzo doskwiera, pogoda że to ha, tysiące ludu wyległo na rynek; nie siedzieć by im w kościele i słuchać nauki bożej, a nie stać na gapia i brechać językiem i bajać niestworzone baje.

— Hi, hi, hi, patrzaj no Oleszo, piekarza za uszy wiążą do *żurawia*, dobrze mu tak, niech chleba złego nie robi.

Ażeby ci język spuchł z takiem gadaniem, durna i zła białogłowo, co jemu dziś, to tobie jutro, niewiaro!...

Czego oni się tak cieszą?

Oj, ten Hrehory, doczekam ja się jeszcze, że jego *wyświęcą* z miasta i utną mu kawałek ucha za hultajstwo, sama nóż naostrzę i podam mistrzowi.

A poganin stąd ty licho jakieś, patrzajcie go, i on ludziom dokucza.

— Fedko oczy wyłupił, że ma takie duże jak jego bułki!

Nie wytrzymam, ale zdusze na miazgę tego hultaja Iwasia. Któż to kiedy widział, żeby oczy ludzkie były tak duże jak bułka. Fedkowe bułki są większe jak jego oczy, o, to się wie, że większe...

A ludzie się rechoczą taj, zanoszą od śmiechu, jakby było z czego, nie pomną na sądy boże.

Fedko podladł jak chusta, bo jakże nie miał poblednąć? Przywiązali go do słupa jak kawał drzewa i za uszy przypięli sznurkiem. Stoi biedak wyciągnięty jak struna, a drży jak listki osiny. Nie ruszyć mu się bo z uszami bieda, jeszcze by je oberwał...

Dobrze przynajmniej, że na tablicy napisane stoi, za co Fedka do żurawia przywiązano; te hultaje myśleliby, że za złodziejstwo ponosi sromotę. A Fedko niewinny za złość ludzką cierpi. Bo i cóż on zbroił?

Oj, te wielkierze i prawa cechowe, pewno je didko pisał a nie ludzie co mają Boga w sercu...

To skaranie Boże!

Bodaj to ludzie robili jak chcą, wtedy wara od drugiego. Fedkowi choćby się i nie udały kołacze, choćby się i wióry znalazły w chlebie, to i co by mu było.

Ludzie by spożyli dar boży, a on nie znosiłby sromoty i panem byłby, uwa i jakim jeszcze...

Biedny Fedko!...

F. K. Martynowski.

[1]) *Żurawiem* zwał się słup, stojący na rynku lwowskim, w średnich stuleciach, do którego przywiązywano za uszy tych rzemieślników, co złe produkta sprzedawali.

karty geograficzne do wykładu geografji i historji handlowej, figury solidometryczne, ryciny do wykładu zoologji i botaniki, zbiór mineralogiczny i modele krystalograficzne, okazy różnych towarów do towaroznawstwa, materjały do doświadczeń chemicznych i inne.

Na tem kończymy nasze sprawozdanie.

—|||—

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Wedle korespondencyj handlowych nadesłanych z Gdańska do dzienników berlińskich, dowozy zboża do portu gdańskiego z Cesarstwa oraz Królestwa Polskiego są wciąż olbrzymie, i jak widać z zapowiedzi, oraz specjalnych wiadomości, jeszcze znacznie mają się powiększyć. Wskutek bardzo pomyślnych urodzajów liczyć można na wielkie ożywienie handlu zbożowego w Gdańsku podczas całej nadchodzącej zimy. Podczas ubiegłego tygodnia dowozy z Cesarstwa i Królestwa Polskiego wynosiły dziennie od 120 do 150 wagonów, przed kilku zaś dniami ilość przybyłych wagonów dosięgła niesłychanej cyfry 480 wagonów. Dowozy Wisłą z Królestwa zaczynają się również powiększać, wobec czego dla handlu zbożowego Królestwa otwierają się jaknajpiękniejsze widoki.

= Ordynat Tomasz hr. Zamoyski otrzymał pozwolenie na przeprowadzenie studjów celem zbudowania drogi żelaznej prowadzącej od Lublina przez Bychawę i Turobin do granicy austrjackiej. Wiadomość tę podaje *Gazeta Lubelska*, kładąc nacisk na to, że pochodzi ona z pewnego źródła. Wprawdzie pomiędzy studjami przygotowawczemi a budową drogi różnica wielka, ale bądźcobądź pozwolenie na przeprowadzenie ich daje nadzieję, że i do budowy nareszcie dojść może, a budowa bocznych linij dla kolei nadwiślańskiej jest kwestją niezmiernej wagi. Niezbyt dawno temu jeden z publicystów naszych w obszernym i wyczerpującym artykule wykazywał, do jakiego stopnia budowa wskazanych bocznic przyczyni się do podźwignięcia materjalnego wymienionej drogi, jak znacznie podniesie na niej ruch towarów i jak obudzi ją z obecnej martwoty, która zniewala dziś skarb do zalecania jej przez swoich delegowanych jaknajściślejszej oszczędności w wydatkach.

= Kupiectwo łódzkie zamierza wystąpić do zarządu drogi żelaznej fabryczno-łódzkiej z prośbą o wprowadzenie w ekspedycji tejże drogi wysyłki towarów za zaliczeniami na stacje dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej; brak podobnej komunikacji towarowej oddziaływał bardzo niekorzystnie na ruch towarów z Łodzi.

= Sztukaterje, zdobiące sufit kościoła św. Karola, kawałkami odpadają, grożąc niebezpieczeństwem pobożnym do kościoła na modlitwę przybywającym; w celu zbadania stanu rzeczy i zaopinjowania, jakie roboty przedsięwziąć należy, delegowaną została komisja złożona z budowniczych miejskich Ankiewicza, Zygadlewicza, Twarowskiego i Cichockiego przy współudziale budowniczych Dziekońskiego, Lauci, Hirschla, Kiślańskiego i majstrów Bewenzego i Pruszyńskiego.

= W dniu dzisiejszym odbędzie się w magistracie drugie posiedzenie członków komitetu gazowego.

= Za listy wylosowane w dniu 1-ym października oraz za kupony płatne w dniu 22-gim grudnia r. b. kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypłaca należność wcześniej, potrącając jedynie procent za brakujące dni do terminu w stosunku 5% rocznie.

= Donoszą nam z Frankfurtu nad Menem, iż za produkta zakładu wód mineralnych buskich, sędziowie tamecznej wystawy balneologicznej przyznali doktorowi Dobrzańskiemu medal bronzowy.

= Juljan Klaczko powrócił ze swej wschodniej podróży do Wiednia.

= Z teatru i muzyki.

* Józef Rychter rozpoczyna w przyszłym tygodniu szereg gościnnych występów.

Rychter grać ma w „Zemście", „Dożywociu", „Jowialskim", dalej w „Świętoszku" i „Skąpcu".

* Znany z Bellevue dramat ludowy Świderskiego „Biedni" — dany być ma na scenie warszawskiej.

* Operetka.

Od chwili pamiętnego porzucenia portfelu reżysera opery komicznej przez pana Chodźkę, scena warszawska nie miała operetki.

Obecnie formują ją dla teatru małego, głównemi zaś siłami mają być gwiazdy i gwiazdki Eldorado: pp.: Morozowicz i Misiewicz, panie: Manowska i Święcka.

Personel teatralny zwiększy się wskutku tego o kilkanaście osób...

* „Mefisto" Boity wznowiony będzie w przyszłym tygodniu.

* Nowy dyrektor Cesarskich teatrów w Petersburgu postanowił już w zasadzie zniesienie wszelkich benefisów dla artystów i podwyższenie im w zamian za to stałych pensyj...

Rosyjskie dzienniki donoszą w formie pogłoski, iż dyrektorem teatrów w Moskwie zostać ma brat dyrektora teatrów petersburskich p. Wsiewołożskiego.

* Nowy tenor!

P. Ignacy Wermut, warszawianin, po ukończeniu studjów w konserwatorjum wiedeńskiem, zaangażowany został w charakterze pierwszego tenora dla opery królewskiej w Sztokholmie.

* Dziś i jutro koncertować będzie w Dolinie Szwajcarskiej orkiestra Z. Noskowskiego.

* St. Barcewicz przyjęty gorąco w Sztokholmie, wystąpił w tych dniach dwukrotnie z równem powodzeniem w Kopenhadze.

= Zawiele!..

Słyszeliśmy, że jedno z naszych pism specjalnych przestanie wkrótce wychodzić dla braku prenumeratorów.

Tygodnik, o którym mowa, istnieje u nas lat dziewięć!

Wobec niedawnego zwinięcia *Przyrody i Przemysłu* przyznać musimy, że takich dwóch *krachów* na jeden rok trochę zawiele!...

= Odprawa.

Przed kilku tygodniami ukazał się w *Gazecie Handlowej* artykuł wstępny, którego autor urządził kompletną wycieczkę na Watykan, przepowiadając w zapale wieszczym bliski upadek prymatu.

Sprawozdawca *Gazety* posunął tak daleko zmysł proroczy, iż przeniknął wnętrze Watykanu i obwieścił światu, iż z powodu odstępstwa jednego z prałatów papiezkich, w łonie dworu Ojca świętego panuje głęboka konsternacja.

Ostatni numer *Przeglądu Katolickiego*, dając odprawę *Gazecie Handlowej* za te brednie, wypowiedziane jakby w malignie, przypomina, iż mogą być jej znane tajemnice giełdowe, ale nie sprawy domowe kościoła... *ne sutor ultra...*

Wiemy, że wydawca inkryminowanego pisma jest z położenia swojego tolerantem, dla tego cały ten sfermentowany ustęp organu jego należy złożyć na karb niedojrzałości referenta i uważać jako iście nieodpowiednią przysługę dla redaktora.

Autor tego artykułu, czy przypadkiem nie referent telegramów *Nowin*, gdzie jego pióro gospodarując bez opamiętania, ma już liczne zasługi na polu deptania tego, co społeczeństwo nasze od wieków przywykło czcić i szanować...

= *Auf der Höhe.*

„Przyjaciel nasz" od kilku lat spełniający w literaturze niemieckiej obowiązek urzędowego potwarcy wszystkiego, co polskie, słynny „*chevalier* de Sacher-Masoch", oznajmia nam w liście francuskim, że od 1-go październ. r. b. wydawać zaczął w Lipsku przegląd międzynarodowy, pod tyt.: *Auf der Höhe* („Na wyżynie").

Nowe to pismo redagowane przez p. Sacher-Masocha głosić ma i krzewić zasady humanitaryzmu, braterstwo ludów i postępu, zasady, któremi (jak sobie sam autor pochlebia) kierował się zawsze w całym swoim zawodzie pisarskim!"

Programat jego znalazł podobno sympatyczne przyjęcie u wszystkich „narodów cywilizowanej Europy" i pozyskał mu przyrzeczenie współpracownictwa najznakomitszych autorów, pomiędzy którymi z polaków znajdujemy wymienione nazwisko jednego *Okońskiego.*

Nie wchodząc w to, jakiemi drogami p. Sacher-Masoch dostać się chce „na wyżynę" i jak długo potrafi na niej balansować z pięknemi zasadami, które głosił w ciągu całego swego zawodu (?), nie możemy powstrzymać się od wyrażenia podziwu, iż szukając poparcia i sympatji u *cywilizowanych* narodów Europy, zwrócił się także i do nas, których do bardzo niedawno jeszcze uważał za barbarzyńców i zacofańców półazjatyckich i przedstawiał w swoich nieśmiertelnych powieściach na pośmiewisko i zgrozę świata...

Niechże mu na jego „Wyżynie" wywietrzeje przedewszystkiem mózg z uprzedzeń do półazjatów polskich, a potem dopiero będziemy mogli traktować go, jako apostoła idei braterstwa ludów, humanitaryzmu i t. p.

Obawiamy się wszelako, aby na wysokościach nie dostał jeszcze większego zawrotu głowy.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Usilnie cię proszę po raz wtóry o doniesienie, że p. Stefan Szolc Rogoziński, który w kwietniu 1882 r. organizuje wyprawę naukową do Afryki środkowej, nie jest oficerem marynarki włoskiej, lecz rosyjskiej.

Pan S. S. R. będzie w Warszawie w listopadzie r. b., i kto zechce się z nim porozumieć o udział w tej wyprawie, ten może się zgłosić do mnie, do redakcji *Słownika geograficznego* (Nowy-Świat nr 59).

Dotąd zgłosiło się już siedmiu ochotników polaków: z Krakowa (2), z Antwerpji, z Blowic (w Czechach), z Sieradza, Ostrowi, i Skopina (w Cesarstwie).

Z uszanowaniem, *Sulimierski Filip.*

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W numerze 15-ym pańskiego pisma z r. b. poruszyłem sprawę naprawy zamku Czerskiego, starożytnej siedziby książąt Mazowieckich.

Otóż, kółko ludzi dobrej woli chce takową przedsięwziąć na własny koszt.

W tym celu ktoś mi nieznany pragnie zapewne powziąć odemnie bliższe informacje o Czersku, gdyż kilka razy w różnych miejscach dopytywano się o mnie.

Pozwól więc sz. redaktorze, abym za pośrednictwem *Kurjera* przesłał poszukującym mnie swój adres: Mokotowska nr 1, dom Scholtza.

Z poważaniem
Edmund Dylewski.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

W dniu 29-ym września b. r. zdarzył się w mieście naszem wypadek, który powszechnie szanowaną tu rodzinę okrył grubą żałobą.

Trzech młodych uczniów gimnazjalnych po godzinie 6-ej wieczorem, a więc kiedy już zmierzch zapadł gruby, wynająwszy sobie od utrzymującego łazienki łódkę, puściło się na wzburzoną rzekę.

To co było do przewidzenia, nastąpiło!

Młodzi, niedoświadczeni chłopcy, nie umiejąc wiosłować, nie mogli oprzeć się gwałtownemu prądowi wody, łódka wywróciła się i wszyscy trzej wpadli do Wisły...

Epilog bolesnego tego wypadku znany; na pomoc tonącym puścił się jeden przewoźnik i dwóch chłopców wyratował, a trzeci znalazł śmierć w rzece...

Śmierć ta tem boleśniejszem echem odbiła się w sercu jego przełożonych i kolegów, ile, że chłopiec ten rokował wielkie nadzieje.

Stawiam teraz pytanie w ten sposób?

Czy za wypadek ten smutny i za okropne jego następstwo winić można nierozwagę tylko młodych chłopców, czyli też i kto inny za to odpowiadać powinien?

Sądzę, że odpowiedź na to pytanie nie może być wątpliwą i że nie dziecko jest odpowiedzialnem, jeżeli bawiąc się ogniem poparzy sobie ręce, ale ci, którzy je przy ogniu posadzili, lub mogąc to uczynić, nie oddalili od ognia.

Lekkomyślne wynajmowanie łódek do pływania po tak kapryśnej i niebezpiecznej rzece, jak Wisła, młodym chłopcom jest czynem na bezwarunkowe potępienie i karę zasługującym i gdyby się często powtarzało, żadna rodzina w mieście naszem nie byłaby spokojną o swoje, znajdujące się poza domem dzieci.

Sądzę więc, że zwróconą będzie gdzie należy uwaga na podobnego rodzaju czyny i że przedsięwzięte zostaną właściwe środki, uniemożliwiające powtarzanie się takowych.

Bezpieczeństwo ogółu gwałtownie się też tego domaga.

Proszę przyjąć wyrazy szacunku
St. B.

Dając miejsce słowom powyższym w szpaltach naszego pisma, już tem samem uznajemy ich zasadność.

Czyn wynajmującego lekkomyślnie łódkę dzieciom na naganę i karę zasługuje, podobnie jak zasługiwałoby na karę dawanie palnej broni do rąk niedoświadczonych.

I tu i tam, następstwa zbyt często niestety bywają opłakane!

= Projekt.

W liczbie wielu projektów codziennie u nas rodzących się mamy znowu do zaznaczenia zamysł urządzenia stacji ratunkowej dla uśpionych snem letargicznym.

Stacje podobne znane są wszędzie za granicą w domach przedpogrzebowych.

Projektowana u nas różnić się ma od zagranicznych tem, że dzwonki ostrzegawcze połączone będą z ręką zmarłego złożonego w trumnie, do której przeprowadzoną zostanie metalowa tuba dająca dostęp powietrzu.

Szkic projektu przedstawiony został sz. prezydentowi miasta Warszawy.

= Szerzenie się zarazy nie ustaje.

Na Lesznie pod nr 40 na ospę naturalną zachorowała onegdaj trzyletnia dziewczynka Michalina G.

Ospa była tak gwałtowna, iż biedne dziecię wczoraj zmarło.

Na Chmielnej pod nr 43 troje dzieci Izraela G., Ruchla lat 10, Bajla lat 8 i Tauba lat 6 liczące, zachorowały na szkarlatynę.

= Alarm.

Wczoraj po południu raca wypuszczona w powietrze w stronie alei Ujazdowskiej przeraziła i zaniepokoiła mieszkańców okolicy.

Po bliższem zbadaniu przekonano się, że wypuścił ją ogniomistrz Michał K. przy próbie ogni sztucznych na koncert niedzielny w Dolinie szwajcarskiej.

= Samobójstwo.

W domu pod nr 1 przy ulicy Białej, Karol K. odebrał sobie życie przez powieszenie.

Denat liczył lat 76!

Powiesił się na pasku rzemiennym we własnem mieszkaniu.

Przyczyna niewiadoma.

= Mimowolne zabójstwo.

Wczoraj, około godziny 5-ej po południu, w domu pod nr 23 przy ulicy Pięknej, bawiła się na dziedzińcu gromadka dzieci...

Jednocześnie niejaki Paweł R., parobek dorożkarski, bawił się na temże samem podwórzu fuzją, jak sądził nienabitą.

W tem przekonaniu zmierzył do najbliżej stojącego czternastoletniego chłopczyka Leona Siek... i zawołał:

— Uciekaj, bo strzelę!

Chłopiec śmiejąc się nie ustąpił z miejsca...

Wtem rozległ się strzał i biedny chłopczyna ciężko raniony w same piersi padł na ziemię, oblewając się krwią...

Trudno wyobrazić sobie rozpacz nadbiegłej w tej chwili matki.

Boleść jej zwiększyła się jeszcze, kiedy rewirowy, pomimo łez i próśb matki, którą gorąco poparł właściciel domu, zabrał ranionego i powiózł go do szpitala.

Sądzimy, że żadne przepisy nie zalecają podobnego postępowania, może nawet szkodliwie oddziaływającego na stan zdrowia chorego.

Tem mniej zaś w danym wypadku potrzeba było uciekać się do podobnego środka, że nieszczęśliwy chłopczyna mógł mieć w domu matki najdoskonalszą opiekę i pomoc lekarską.

Winny Paweł R., korzystając z zamięszania, zdołał zbiedz i ukryć się..

= Scena małżeńska.

Na Starem Mieście pod nr 8 Marja P., żona rzeźnika, pokłóciła się z mężem.

W swarze gwałtowna kobieta pochwyciła nóż i zadała nim sobie ciężką ranę w brzuch.

Grozi jej niebezpieczeństwo utraty życia.

= Wypadki.

* Na Franciszkańskiej Józef K., wtaczając beczkę z winem do piwnicy, upuścił ją sobie na nogi. Wskutek czego ma złamaną prawą nogę i mocno uszkodzoną lewą.

Chorego odwieziono do szpitala.

* Przejechania.

Dorożkarz nr 359 na Granicznej przejechał 80-letnią staruszkę Justynę N.

Koła dorożki przeszły jej przez nogi i mocno ją pokaleczyły.

* Omnibus nr. 40 na Bielańskiej przejechał 15-letnią Konstancję P.

Koła przeszły jej przez obie nogi.

Rozwożący gazety na rogu Nowego Swiatu i Książęcej najechał na policjanta, którego ciężko skaleczył.

* Wczoraj wieczorem na Teatralnym placu rozbiegały się konie zaprzężone do karety, i mocno ją uszkodziły. Z ludzi nikt szwanku nie poniósł.

* Dziś, około godziny piątej rano, w stronie alei Ujazdowskiej, w domu pod nr. 1714e przy ulicy Różanej, w drewnianej szopie, mieszczącej siano, słomę, meble i inne gospodarskie sprzęty, z niewiadomej przyczyny powstał pożar.

Z pomocą przybył pierwszy oddział trzeci, nowoświecki, a za nim inne.

Pożar opanowano w kwadrans, a w godzinę zupełnie ugaszono.

Wspomniana szopa, jak również mieszczące się w niej przedmioty, w części uległy spaleniu, w części zaś zniszczeniu.

= Antisemicka propaganda.

Kaznodzieja nadworny dr Stöcker zapowiedział swoją wizytę w spokojnym dotąd Gdańsku.

Wystąpić on zamierza w jednym z tamtejszych ewangelickich kościołów z stosownem kazaniem.

= Ptasia główka.

W Wiedniu miewa obecnie publiczne odczyty dr Singer, na których okazuje... dziewczynkę z ptasią główką.

Dziewczynka liczy lat 12, wymawia tylko dwa wyrazy: „mama" i „papa" i jest nader bojaźliwą...

= Oryginalny jubileusz.

Donau donosi, iż pewien mieszkaniec Pesztu obchodził wielkim bankietem swój dwudziesty i piąty... pojedynek.

Towarzystwo, zresztą dość liczne, składało się tylko z osób, które w swem życiu odbyły przynajmniej po dziesięć pojedynków.

Wszyscy ucztujący nosili ślady swych czynów...

Amfitrjon wyróżniał się rozmaitością i wielką liczbą swych ran...

= Kwestje niefilozoficzne.

— Czem się różnią bańki mydlane od tramwajów?

— Tem, że jednemi bawią się dzieci, każde na swoją rękę, a drugiemi stowarzyszenia.

*

— Którego męża sprawowanie za domem najpewniejsze?

— Sparaliżowanego.

*

— W czem są podobni: myśliciel i żarłok?

— Iż obadwaj mają środek ciężkości, tylko jeden w umyśle, drugi w żołądku.

*

— Jaki język najniebezpieczniejszy?

— Ten, który jest w usługach umysłu płytkiego.

*

— Jaka jest choroba chroniczna ojców rodziny?

— Zawrót głowy...

— Złożyli w redakcji *Kurjera Warszawskiego*:

Na kasę pożyczkową dla rzemieślników.

P. W. kop. 20, uczniowie szkoły telegraficznej drogi żel. warsz.-wied. i warsz.-bydg. rs. 2 kop. 25, W. Nieschke rs. 1, N. N. rs.

Razem złożono dziś rs. 3 kop. 45, doliczając rs. 5 od St. L., kop. 50 od Wiktora B., ogłoszone w numerze 222 *Kurjera* w oddzielnych artykułach, czyni dziś razem rs. 8 kop. 95.—***Ogółem rs. 13,935 k. 58½, pesa chilijska, pieniądz srebrny chiński, pół lira tureckiego i ¼ dolara.***

Złożyli również: Bronia chora z Domu zdrowia warszawskiego rs. 1, Kazio Aleksandrowicz rs. 1, kop. 30 dla nędzy wyjątkowej jako zadatek niesłownego furmana G., szkoła górnicza kop. 35 dla najbiedniejszych, A. T. rs. 1 na kościół Wszystkich Świętych.

— W dniu 8 każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci ś. p. Maniusi Gieysztor, składa się rs. 2 dla najbiedniejszych.

— Znaleziony wczoraj na Nalewkach koszyk z kluczami i kwiatami zostawił u nas p. Aleksander Ekert do zwrotu właścicielowi.

Nekrologja.

† W przyszły wtorek, 11-go października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci byłego sekretarza stanu przy radzie stanu i radzie administracyjnej Królestwa Polskiego, sekretarza stanu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, radcy tajnego, senatora, Juljusza **Enocha**, odprawionem zostanie w kościele powązkowskim, o godzinie 11-tej rano, nabożeństwo żałobne, po ukończeniu którego nastąpi przeniesienie zwłok nieboszczyka do grobu familijnego. Na smutne te obrządki, pogrążona w głębokim żalu rodzina zaprasza kolegów, przyjaciół i znajomych zmarłego. —25587—

† Dnia 10-go października, w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana, jako w rocznicę śmierci ś. p. Dominiki **Dalewskiej,** odbędzie się w kościele św. Krzyża żałobna wotywa za spokój jej duszy; o czem pozostałe córki i zięciowie zawiadamiają przyjaciół i życzliwych.

† Dnia 10 października, w poniedziałek, jako w szóstą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Franciszka **Żydok,** odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, o godzinie **11-tej** zrana, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i przyjaciół. —25599

† W dniu 10 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza św. za duszę ś. p. Juljanny i Jacka **Zakluczyńskich,** a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —25520—

† W poniedziałek, dnia 10 października, za duszę ś. p. Wandy z Wilczewskich **Płonczyńskiej,** odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które mąż wraz z synami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —25549—

† Dnia 10 października, w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odbędzie się nabożeństwo za duszę ś. p. Marji **Szlezyngier,** córki Teodora i Michaliny z Łuszczkiewiczów, oraz przeniesienie zwłok do grobu familijnego; na ten smutny obrzęd stroskani rodzice uprzejmie zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25391

† Dnia 10 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9 i pół** zrana, w kościele św. Anny, na Krakowskiem-Przedmieściu, odprawiać się będzie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Dyonizego **Bagniewskiego,** żony jego Tekli z Majewskich, jakoteż zmarłe ich dzieci, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —25432—

† W rocznicę śmierci, dnia 10 b. m., w poniedziałek, o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Krzyża odbędzie się msza św. przed wielkim ołtarzem za duszę ś. p. Heleny **Perkowskiej,** na którą matka i bracia zapraszają znajomych i przyjaciół. —25413—

† W dniu 10 października, w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie żałobne nabożeństwo za duszę ś. p. Franciszki z Daberków **Lorkiewicz,** na które zaprasza się krewnych i znajomych. —25555—

† Ś. p. dr Teofil **Wisłocki,** profesor uniwersytetu warszawskiego, w dniu 7 b. m. rozstał się z tym światem. Pozostała rodzina zaprasza kolegów i znajomych na żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża i wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski, w poniedziałek, dnia 10 b. m., o godzinie **11 i pół** zrana. —25613

† W poniedziałek, dnia 10 października, jako w rocznicę śmierci ś. p. Konstancji **Okoń,** wdowy po profesorze gimnazjum płockiego, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jej duszy, o godzinie **11-tej** zrana, w grobie familijnym na cmentarzu powązkowskim, na które zaprasza się familję i znajomych. —25618—

† Ś. p. Tosio **Saładycki,** po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 6 miesięcy 10, zakończył życie w dniu 8 października r. b. Stroskani rodzice w nieutulonym żalu po stracie najukochańszego syna zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, w dniu 9-tym b. m., w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —25619—

† Walery Wacław **Wiślicki**, uczeń progimnazjum II, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł dnia 7 października r. b. W smutku pogrążeni rodzice i bracia zmarłego zapraszają krewnych, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 9 b. m., o godz. **4-ej** po południu, z kaplicy kościoła Wszystkich Świętych na *Grzybowie*. —25623—

† Ś. p. Aniela z Milerów **Paradzyńska,** żona obywatela miasta Warszawy, przeżywszy lat 74, po długiej słabości rozstała się z tym światem w dniu 7 b. m. i r. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z dziećmi, zięciami i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w dniu 9 października, w niedzielę, o godzinie **9-tej** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny, o godzinie **5-tej** po południu. —25609—

† Ciężko strapiona matka wraz z rodziną przedwcześnie zgasłego ś. p. Teofila **Broniewskiego** składa niniejszem serdeczne podziękowanie wszystkim uczestniczącym w oddaniu ostatniej religijnej posługi przyjaciołom i znajomym zmarłego a w szczególności zacnym kolegom, którzy na własnych barkach zanieśli na miejsce wiecznego spoczynku drogie szczątki najlepszego syna i brata. Bóg wam zapłać!

—25539— *Józefa Broniewska.*

† Wszystkim osobom, które w dniu 7 b. m. raczyły być na żałobnem nabożeństwie córki mej Stanisławy, oraz paniom za ofiarowane wieńce kwiatów i złożone na jej grobie, zasyłam serdeczne podziękowanie.

Błogosław im Boże, o co proszę w pokorze.

—25582— *Wilhelm Sobolowski.*

Telegramy własne „*Kurjera Warszawskiego*".

Petersburg 8-go października.

Onegdaj w moskiewskim wojennym sądzie okręgowym rozpoczęły się dwa procesy przeciw socjalistom.

Posiedzenia sądu odbywają się w gmachu koszar Chamownickich.

Publiczność nie jest dopuszczoną do sali sądowej.

Oskarżonymi są student akademji leśnej Raszewskij i referent zarządu wojskowego Troickij.

Petersburg 8-go października.

Dziś opublikowano rozkaz wypuszczenia nowej 5-procentowej wewnętrznej pożyczki na sumę 100 miljonów rubli.

Wartość emisyjna 92½.

Bank polski także przyjmować będzie subskrypcje.

Petersburg 8-go października.

Wczoraj Najjaśniejszy Pan raczył przyjąć w P

...rhofie na audjencji dyrektora departamentu spraw duchownych Mosołowa.

Petersburg 8-go października.

Petersburskie *wiedomosti* słyszały o mianowaniu jenerała Ernrotha towarzyszem sekretarza stanu do spraw Finlandji.

Berlin 7-go października.

Cesarz Wilhelm otrzymał w czasie swojej bytności w Karlsruhe list z pogróżkami.

Sprawcę, którym był kilkakrotnie już karany kataryniarz, ujęto.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Rzym** 6-go października. — Według urzędowego zawiadomienia, włoski okręt transportowy „Europa“ popłynął bez przeszkody do Batawji.

× **Wenecja** 6-go października.—W końcu grudnia odbędzie się tutaj odsłonięcie pomnika, wznoszonego przez miasto Wenecję głośnemu poecie dalmackiemu Mikołajowi Tommaseo.

× **Londyn** 6-go października.—W Anglji utworzyła się „Liga nauczania wolnego“, której celem jest udzielanie bezpłatnego nauczania publicznego.

× **Londyn** 6-go października.— *Morning Post* donosi, iż w Wiedniu zbierze się w listopadzie konferencja dla uregulowania kwestji kolei żelaznych bałkańskich; złożoną ona będzie z komisarzy wysłanych przez Austro-Węgry, Turcję, Serbję i Bulgarję.

× **Londyn** 6-go października.—Bank angielski podwyższył z dniem dzisiejszym dyskonto z 4 na 5%.

× **Berlin** 6-go października. — W sądzie krajowym odbywał się proces przeciw redaktorowi *Vossische* i *National Zeitung* i sprawozdawcy Thiele za obrazę urzędnika policyjnego, który nie rozwiązał zeszłorocznego zebrania antisemitów; redaktor *Vossischen Zeitung* skazany na 50 marek grzywny, inni uwolnieni od odpowiedzialności.

× **Wiedeń** 6-go października.—Dr. Dunajewski, minister finansów, powrócił tu z Krakowa.

× **Wiedeń** 6-go października.—Pewne towarzystwo naukowe odniosło się do magistratu z prośbą o pozwolenie ekshumacji szkieletów dwóch rozbójników, Francesconiego i Hacklera, dla poczynienia studjów.

× **Zagrzeb** 6-go października.— Biskupem serajewskim ma być mianowany ksiądz Józef Stadler, powołany do Wiednia przez nuncjusza.

× **Belgrad** 6-go października.— Książę Milan rozpocznie w przyszłym tygodniu objazd Serbji, jeżeli tylko poprawi się stan powietrza.

× **Belgrad** 6-go października.— Między Austro-Węgrami a Serbją otwarto tu rokowania dla zawarcia traktatu, regulującego żeglugę.

× **Toruń** 6-go października. — W tych dniach na linji nowej kolei żelaznej Toruń-Ostaszewo przejechał próbny pociąg.

× **Lwów** 6-go października.— Komisja bankowa zakończyła swe narady w sprawie banku krajowego.

× **Petersburg** 6-go października.—Wkrótce założoną tu będzie wielka drukarnia państwowa.

× **Odessa** 6-go października. — W dniu wczorajszym otwarto tu wystawę rolniczą.

× **Konstantynopol** 6-go października.—Porta dla przeszkodzenia szerzeniu się chorób epidemicznych poleciła towarzystwu lekarskiemu zbadać nanowo wodę jeziora Derkos, która uznaną została obecnie za niemożebną do picia, a zdolną tylko do potrzeb domowych.

× **Waszyngton** 6-go października.—Przybył tu obrońca mordercy prezydenta Garfielda, Guiteau. Obronę zamierza on oprzeć na niepoczytalności Guiteau'a w chwili spełnienia czynu. Również zażąda odroczenia rozpraw sądowych celem dostawienia świadków.

Przegląd polityczny.

A zatem dnie francuskiego ministerjum są już policzone; gabinet Ferry'ego nie stanie więcej przed nową izbą deputowanych w dotychczasowym komplecie i nie zażąda wotum zaufania.

Na dziesięć dni przed 28-ym b. m. ma się on podać do dymisji, a wówczas prawdopodobnie Grévy zawezwie p. Gambettę do zorganizowania nowego ministerjum; nie przyjdzie mu to zapewne z wielką łatwością, skoro aż dziesięć dni pozostawiono dla przygotowawczych prac złożenia nowego rządu.

Przypuszczać można, że wraz z dymisją gabinetu Ferry'ego postanowiono widocznie i zmianę programatu odpowiednią zmianie parlamentu.

Nowe pogłoski zapowiadają objęcie teki ministerjum oświaty przez Ferry'ego, zaś spraw zewnętrznych, albo... finansów przez p. Gambettę. Nic stanowczego zresztą w tym względzie dziś jeszcze orzeknąć nie można.

Anneksyjna polityka francuzów w Tunisie poruszyła się o krok naprzód. Jenerał Saussier wydał rozkaz zajęcia i obsadzenia fortów przedmiejskich w stolicy beya, co niejako jest jednoznacznem z okupacją tejże. Przed trzema tygodniami wypadek ten byłby na arabów zrobił należyte wrażenie,—dzisiaj trochę zapóźno.

Słusznie też twierdzi *Presse*, że sytuację w Tunisie poprawić może tylko dobry jenerał i znaczna siła zbrojna, odrazu rzucona na pole działania.

Dzienniki francuskie zamieszczają tego rodzaju komunikat półurzędowy w sprawie egipskiej: Khedywe uwiadomił Portę, iż ostatnie zajścia w Kairze stanowczo zakończone i uregulowane zostały. Porta zaś, w celu zaakcentowania swoich zwierzchniczych praw nad rządem egipskim wysłała umyślnie Ali-Nizami i Ali-Fuada baszów, aby wice królowi wyrazili zadowolenie sultana z powodu przywrócenia ładu i porządku w krainie Faraonów.

Przy tej sposobności delegaci Porty przedstawią wice-królowi zapatrywania rządu tureckiego na ważną kwestję zabezpieczenia stałego pokoju w Egipcie.

Stan rzeczy na Krecie, na której publiczne niezadowolenie objawiać się natychmiast zwykło zbrojnem powstaniem, budzi zakłopotanie w Konstantynopolu.

Co do traktowania wszystkich innych spraw politycznej wagi, ze względu na kwestję egipską, panuje obecnie zastój; dwom pancernikom tureckim, stojącym pod Tripolisem, rozkazała admiralicja pod datą 2-go b. m. udać się do Krety.

Układy anglików z boerami w Transvaalu nie poszły tak gładko, jak się spodziewano.

Volksraad nie zgodził się na proponowaną konwencję z Anglją w dotychczasowej formie i zażądał modyfikacji niektórych punktów. Nic dziwnego, iż w Londynie sprawiło to przykre wrażenie. Wmówiono w siebie zanadto, że względem boerów uczyniono już wszelkie możliwe ustępstwa.

Dla kolonjalnej polityki Gladstona postępowanie Volksraada transvaalskiego jest bardzo nie na rękę i wytwarza nowy szereg kłopotów.

Obu stronom wszelako zależeć musi na zgodnem zakończeniu sprawy i w tem jedynie leży nadzieja, że do nowych starć i zawikłań w Afryce nie dojdzie, ale w takim razie muszą obie strony okazać się skłonnemi do ustępstw.

Z Londynu donoszą, że Gladstone wybrał się do Szkocji w celu odwiedzenia niektórych okręgów wyborczych. Zapowiedziane są znowu mityngi, na których kanclerz rozwijać będzie swój programat polityczny.

Spodziewają się przy tej sposobności, że prezes gabinetu angielskiego poruszy opinję publiczną, w jaki sposób zechce na przyszłość traktować najważniejsze kwestje, stojące obecnie na porządku dziennym.

Przyjęcie kanclerza ma być świetne; w Leeds przygotowują dla niego olbrzymi korowód z pochodniami, w którym przyjmie udział przeszło 2000 osób.

Projekt podziału Turcji podsunięty prawie i dyplomacji europejskiej przez *Timesa*, został po raz drugi odparty przez *Journal de St. Petersbourg* z większą niż pierwszy raz stanowczością.

W artykule wzmiankowanym dano znowu Anglji do zrozumienia, że wszelkie zmiany stosunków w Egipcie mogłyby tylko być przeprowadzone na drodze wspólnego porozumienia się wszystkich mocarstw.

Także i organ ks. Bismarcka, *Nordd. Alg. Ztg.*, po raz drugi dał ostrą odprawę *Timesowi* z powodu, że korespondent angielskiego dziennika zapewniał w swym liście czytelników, iż wiadomy projekt podziału państwa ottomańskiego zyskał przychylną aprobatę kanclerza Niemiec.

Pogłoski o zamierzonej dymisji posła francuskiego, hr. St. Vallier'a, okazują się za przedwczesne. Ambasador republiki powraca w końcu bieżącego miesiąca na swoje stanowisko do Berlina.

Dopiero rezultaty zapowiadanego przesilenia gabinetu zdecydować mają hr. St. Valliera do powzięcia ostatecznego postanowienia.

Telegramy.

(Ajencj telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Paryż 7-go.—Izby zwołano na 28-go października. Grevy powrócił tutaj wczoraj wieczorem. Barthelemy wręczył Cazotowi skargę przeciw dziennikowi *Intransigeant* o obrazę Roustana. Ostatnie doniesienia z Tunisu stwierdzają, że ruch wojska na Kairuan rozpocznie się 12-go b. m. Ali-bej umacnia swoje stanowiska. Oficerowie francuscy zostali wydelegowani do objęcia dowództwa nad wojskiem tunetańskiem. W południowym Oranie panuje spokój. Przygotowania do operacyj militarnych trwają dalej. Powstańcy cofnęli się daleko na południe od dawnych forpocztów.

Londyn 7-go. — Z powodu wysłania komisarzy tureckich do Egiptu, lord Granville przesłał Porcie notę, w której oświadcza, że jakkolwiek Anglja zwierzchniczych praw sułtana nie chce ograniczać, to jednak nie może się pozbyć niepokoju z przyczyny wysłania komisarzy a przeto sułtan najlepiej zrobi, jeśli ich czemprędzej odwoła.

Londyn 7-go. — *Times* broni się przeciw nieprzychylnej krytyce, jaką wywołał jego znany artykuł o podziale krajów wschodnich. *Times* powiada, że wszystko co poprzednio wyraził znaczy właściwie tyle, iż zanosi się na zmiany w ustosunkowaniu potęg i wpływów nad morzem Śródziemnem, a przeto pożądanem jest, aby interesy Anglji i na drodze do Indji prowadzącej, która ma żywotną ważność dla egzystencji mocarstwowej Wielkiej Brytanji, zostały należycie zabezpieczone przez jasną politykę Egiptu. Myśl tę identyfikować z podziałem Turcji można chyba tylko przez nieporozumienie, co się sprzeciwia faktom.

Kair 7-go. — Ochmistrz dworu Zulfikar basza wyjechał do Aleksandrji dla powitania wysłanników sułtana. W Mecce rozlepiono na ulicach proklamacje wzywające wiernych, aby pieniężnie wspierali braci w Kairuanie.

Z HYGIENY.

Mniej by było w ogólności chorób, gdybyśmy lepiej pamiętali o tej prawdzie, że ***zęby są podstawą zdrowia*** — a więc i życia człowieka.

Nad tem mało kto się zastanawia i dla tego nie dbamy o całość zębów — a potem nie zgadujemy zkąd powstają rozmaite cierpienia pozornie nic nie mające wspólnego z temi organami. Zdrowie podtrzymuje się przez ciągłe i dobre odżywianie się. Dobre odżywianie się organizmu ma miejsce, gdy trawienie odbywa się prawidłowo — a żołądek wtedy dobrze funkcjonuje, gdy dostają się doń pokarmy dobrze pożute i pomięszane ze śliną. Tymczasem przy zębach spróchniałych lub ich braku o dokładnem pożuciu pokarmów mowy być nie może. W ten sposób niedokładnie gryząc narażamy żołądek na nadmierną pracę i powstają w nim najrozmaitsze, groźne nawet zmiany, zapalenia i katary, powodujące osłabienie i rozstrój w całem ciele.

Oto są następstwa niedbałego utrzymywania zębów. Zęby traci się przez złe ich utrzymanie. Powstają wtedy choroby emalji, korzenia, dziąseł i szczęk. Pruchnienie zębów bywa początkiem chorób. Poczyna się ono w emalji, potem daleko prędzej postępuje w tkance właściwej zęba (dentyna) i rdzenia, gdy tam dojdzie, poczyna się wydzielać materja gnijąca, i ta daje początek fluksjom i t. d.

Najczęściej próchnienie zębów i choroby dziąseł spowodowywa t. z. kamień ślinowy, tworzący na zębie powłokę twardą. Jestto zbita masa mineralnych pierwiastków, tłuszczów i grzybków mikroskopowych niszczących emalję zębów. Główną więc zasadą zachowania zdrowych zębów jest utrzymanie ich w należytej czystości. Do tego trzeba codzień, rano a osobliwie wieczór wyczyścić dokładnie zęby i jamę ustną, aby resztki pokarmów i soki nie pozostawały tam, gdyż łatwo ulegają fermentowaniu i są bardzo szkodliwe.

Czyścić należy wodą za pomocą szczoteczki w różnych kierunkach, pocierając takową po zębach, aby wygarnąć z pomiędzy nich wszystkie resztki i nieczystości. Proszki o tyle są konieczne, że ułatwiają rozpuszczenie kwasów i kamienia ślinowego, zastępują więc zbyt mocne wycieranie, oszczędzają przy tem emalji i dziąseł. Głównie zaś wywierają antiseptyczne działanie na spróchniałych zębach.

Po dokładnem oczyszczeniu, usta płucze się wodą z dodaniem aromatycznego eliksiru dla wzmocnienia, ściągnięcia i odświeżenia dziąseł.

Innym warunkiem zdrowia zębów jest używanie pokarmów, zawierających ***dużo soli wapiennych,*** gdyż wtedy zęby, mając z czego rozrastać się, ***otrzymują trwalszą budowę i piękną białość.***

W ten sposób pielęgnując zęby, możemy się zabezpieczyć od próchnienia, bólu zębów i wszelkich smutnych następstw takiego zaniedbania.

Wyliczone poniżej środki mają na celu właśnie utrzymanie tyle ważnych organów w stanie zdrowia i świeżości. Za ich dobrocią wymownie świadczy cieszące się rozgłosem europejskim naswisko wynalazcy pracującego od wielu lat w tym jedynie kierunku. Środki Hippolita Majewskiego, poparte zostały uznaniem powag i autorytetów medycznych i naukowych całej niemal Europy.

Krople amerykańskie od bólu zębów

wynalazku ***Hippolita Majewskiego,*** nagrodzone licznemi medalami oraz świadectwami, znane całej Europie jako najskuteczniejszy środek na ból zębów.

Pudełeczko zawierające trzy flaszeczki, to jest środek nr 1, 2 i 3, mniejsze rs. 1 kop. 25.

Zaczerniałym zębom przywraca świeżość i usuwa osad ***Proszek do zębów*** tegoż wynalazcy, proszek salicylowy, tymolowy, węgiel lipowy z miętą i inne, które pod kierunkiem wynalazcy wyrabia warszawskie laboratorjum chemiczne.

Elixir amerykański wzmacniający dziąsła i zęby i Elixir tymolowy służą jako prezerwatywa i środek konserwujący dziąsła i zęby do lat najpóźniejszych.

Dla uprzystępnienia wszystkim używania tych środków hygienicznych, sprzedaż takowych uskutecznia się w ilościach małych, począwszy od 10 i 15 kop., a kropli i Elixiru od 40 kop.

Warszawskie laboratorjum chemiczne

Nowy-Świat nr 25, I-e piętro i róg Miodowej i Senatorskiej. (25349)

— *Komitet Towarzystwa muzycznego* podaje do wiadomości członków, że w dniu 12-tym października r. b., to jest we *środę*, o godzinie 8-ej wieczorem, odbędzie się w sali resursy obywatelskiej *wieczór koncertowy*.

Bilety dla rodzin i gości wydawane będą w kancelarji Towarzystwa we wtorek, dnia 11-go października, od godziny 5-tej do 7-ej wieczorem i we środę, dnia 12-go października, od godziny 11-tej do 1-ej z południa i od godziny 5-tej do 8-ej wieczorem.

Prócz tego w godzinach wyżej oznaczonych wydawane będą, stosownie do żądania, marki na krzesła numerowane po kop. 30. —25574—

— Wszelkich zobowiązań wystawionych p. byłego u mnie rządcę majątku, p. Hierszfelda, nie akceptuję i nie płacę. Właścicielka majątku
(25568) *L. Wodzińska.*

— ***Dr Tymowski*** zawiadamia szanowną publiczność, jak i pp. kolegów, że każdej zimy praktykuje w San-Remo, Ryviera di Penente, Italia. (25510)

Antoni Osuchowski,
adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy (Miodowa nr 14). —25600—

Magazyn
JÓZEFA BRÜNER
przeniesiony został na ulicę Niecałą do hotelu Brühlowskiego —25563—

— ***Nauczyciel gimnastyki, S. Zewald,*** mieszka obecnie przy ulicy Złotej nr 13, mieszkania nr 16. —24775—

— ***Henryk Marx, nauczyciel tańca,*** mieszka Krakowskie-Przedmieście nr 28, w pałacu hr. Uruskich; udzielanie lekcyj rozpoczął. (24757)

— Dr Ludwik ***Guranowski*** zamieszkał przy ulicy Marszałkowskiej 18, róg Nowogrodzkiej. Przyjmuje chorych do godz. 10 zrana i od 5 do 7 po poł. —22513—

— Z powodu ukończenia nauki ***KROJU SUKIEN*** przez siedm uczennic w *Zakładzie rękodzielniczym dla kobiet* (plac Zielony nr 10), otworzyły się wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —21802—

Zakład Rękodzielniczy —22593—
DLA KOBIET,
10. Plac Zielony 10.
Na kursa codziennie zapisywać się można.

— Dr Władysław ***Gajkiewicz*** powrócił do Warszawy. Przyjmuje w domu (Marszałkowska 45) od 4—6, a w lecznicy 2 (dom Rezlera) codz. od 11—12. —24979—

— ***Bernard Lauterbach,*** ulica Dzielna nr 10, sprzedaje węgle kamienne, koks i cement w najlepszych gatunkach po cenach umiarkowanych. Odstawa śpieszna. —23512—

— Niniejszem zawiadamiam, że osoby cierpiące na ból zębów mogą się zgłaszać codziennie, od godziny 9-tej rano do 7-ej wieczór, ***jak zawsze, Nowy-Świat nr 25,*** I-sze piętro od frontu, gdzie otrzymają natychmiast pomoc bezpłatną, przez stosowne użycie „Kropli amerykańskich", dozwolonych przez ***Departament medyczny w Petersburgu*** i znanych powszechnie ze swej skuteczności i nieszkodliwości.
—24000— ***Hippolit Majewski.***

CYGARA IMPORTOWANE
wprost z Hawany
fabryki ***Bock & Comp., Manuel Garcia*** i innych marek, w wielkim wyborze, w różnych cenach i w różnych ilościach pakowane, poleca specjalny skład wszelkich ***wyrobów tytoniowych,*** pod firmą
Kalinowski i Przepiórkowski, —24003—
w hotelu Europejskim.

Cena okowity z dnia 8 października.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.97, garniec rs. 2.59.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 2 cali 8.

TEATRA:
WIELKI.—Dziś: „Hugonoci"; jutro „Straszny dwór".
ROZMAITOŚCI.—Dziś i jutro: „Wielkie Bractwo".
MAŁY.—Dziś: „Proces Veauradieux" i Płaczka i śmieszek"; jutro: „Czartowska ława".

Przez Rząd zatwierdzony i kaucjonowany
DOM KOMISSOWY
pod firmą
SALA LICYTACYJNA PRYWATNA
MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację wszelkie ruchomości: mebla, dywany, futra, ubrania, lustra, biżuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. к5216

Reiner Café-Restaurant
Nowy-Świat Nr 13, róg Alei Jerozolimskiej.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż w dniu dzisiejszym o godzinie 10 rano, po poświęceniu przez J. W. X. Proboszcza Jakubowskiego zakład powyższy otwartym zostanie. Przez długoletnią praktykę moją na tem polu dołożyłem wszelkich starań, ażeby gust i wymagania Szanownej Publiczności zadowolnić, oraz dziękując stokrotnie za łaskawe względy, ośmielam się Szanowną Publiczność zaprosić na nowe siedlisko.—Z głębokim Szacunkiem
25597к **W. REINER.**

Do wynajęcia w każdym czasie
Apartament
w pałacu SS. Hr. Krasińskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście № 5, na 2-em piętrze od frontu, złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i dużego salonu, z wszelkiemi wygodami. Wiadomość tamże na 1-m piętrze, u p. Konsula Löwenberga. 25504к

LOKALE
przy ul. Erywańskiej, № 8, a mianowicie:
Na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi z dwiema kuchniami, dające się wygodnie podzielić.
Na 2-m piętrze w oficynie, 2 pokoje z kuchnią, oraz przy ulicy Królewskiej, pod № 25, na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość na miejscu u stróży. 25505к

ZAWIADOMIENIE.
Ponieważ znaczna część moich klijentów i interesantów, nie wie dotąd iż mój **Zakład Felczerski** przeniesiony został z ulicy Śliskiej na ulicę Wielką № 14 i skutkiem tego narażoną bywa na różne nieporozumienia, przeto mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości.—Z uszanowaniem 25433к
Leon Lejzerowicz, St. Felczer.

CENY BARDZO NIZKIE.
MAGAZYN BŁAWATNY
specjalnie wyrobów wełnianych,
z fabryk krajowych, ruskich i zagranicznych
pod firmą
W. Kleczyński i S-ka
W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,
poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności **na sezon obecny wielki wybór świeżo otrzymanych towarów.** к—25069
Ceny bardzo nizkie.
CENY BARDZO NIZKIE.

!!!Do sprzedania o 50% taniej!!!
2 Pary Kolczyków (główki) z pojedynczemi brylantami pierwszej wody rs. 92 i 120.
3 Pierścionki, turkusy otoczone brylancikami . . . . za rs. 21, 23, i 34.
5 Pierścionków z pojedynczemi brylantami . . . . za rs. 24, 29, 32 i 82.
Medaljon duży piękny turkus, otoczony brylancikami . . . . . „ „ 62.
Kolczyki (główki) opale, otoczone brylancikami . . . . „ „ 32.
Dewizka męzka gruba pancerowa masiv . . . . „ „ 57.
Dewizka męzka podwójna na dwie strony **ze złota i platyny** „ „ 35.
Zegarek męzki złoty, Remontoir, Ancre, kompletnie nowy, gwarancja na 2 lata . . . . „ „ 55.
Zegarek damski gruby w złocie 72 próby, fabryki „Patek Phillipe & Comp." gwarancja na 2 lata . . . . „ „ 46
Dewizka damska gustownej roboty . . . . „ „ 22
Wszystko z próbą. Ceny stałe.
Nowy-Świat Nr 59, mieszkania 21. HENRYK JUWILER. к—25586

Podaje się do publicznej wiadomości, że w Poniedziałek dnia 29 Września (10 Października) od godziny 11 do 12-tej zrana, w kancelarji 30-go Połtawskiego pułku, będzie się odbywać 25616к
Licytacja,
na dostawę dla pułku mięsa, słoniny i t. p. produktów.—Życzący przyjąć udział w licytacji obowiązani są przedstawić świadectwa posiadania własnej jatki, a także wymagalną jest kaucja w ilości 800 rs. Warunki dostawy będą zakomunikowane na miejscu.

Miodowa N. 5.

Ogród po-kapucyński
Powróciwszy w tych dniach z zagranicy mam honor zawiadomić Szanownych Państwa iż sprowadziłem znaczną ilość **kwiatów** odznaczających się rzadkością i pięknością, a mianowicie: **Cykasy, Latanie wachlarzowe** i wiele innych, tudzież **Kamelij, i Cebul Hjacyntowych,** na które dziś właściwa pora do sadzenia. Przyjmuję także obstalunki na **bukiety i wieńce** tak z suchych jak i świeżych kwiatów; wynajmuję też ozdobne kwiaty do **przybrania salonów** i innych potrzeb, a wszystko jak można **najtaniej.** 25622—к

Mam honor oznajmić JW. Paniom, iż otworzyłam
Pracownię Ubiorów Damskich
pod № 15 Elektoralna
i takową prowadzić będą pod firmą
„KLEMENTYNA".
Także udzielam **Lekcje Kroju,** podług Metody ś. p. ojca mojego Wacława Sztraupeżnickiego. к—25487
Klementyna z Sztraupeżnickich
JARKOWSKA.


P. Śliżyński (syn),
NAUCZYCIEL TAŃCÓW, wyucza 6 tańcy najpotrzebniejszych, w 20 kilku lekcjach.—Królewska № 3, drugi dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 24311к

Litewska Restauracja tak słynie,
Że smakosz żaden jej nie ominie,
Gdyż tanio, zdrowo pić i jeść dają
I dobre piwa kuflowe mają....
Kto czci piękno i usługę gracką,
Niech pod dwunasty dąży na Trębacką. 24728к

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 8 października 1881 r.

	Z końcem giełdy żądano	płacono
Weksle.		
Berlin 100 m. z kr. term.	46 10	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 34	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37 15	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.60	—.—
Papiery publiczne.		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.—	—.—
„ „ „ „ m.	97 45	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93.85	—.—
„ „ „ „ II	93 —	—.—
„ „ „ „ III	91.35	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.10	—.—
„ „ m.	85 —	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	—.—
Akcje i obligacje.		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	130.
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	—.—	800.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzędz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —.
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 147⅕
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k. 9 7/10
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 218 1/1
Od Listów Likwidacyjnych k. 141 1/10

CENY ZBOŻA
za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 7 października 1881 r.

Pszenica	wyborowa	160	158
	średnia	150	—
	ordynaryjna	142	116
Żyto	wyborowe	113	112
	średnie	106	—
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	104
	średni	89	—
	ordynaryjny	—	95
Owies	wyborowy	92	90
	średni	86	—
	ordynaryjny	83	118
Gryka		112	—
Groch		—	165
Kasza jaglana	wyborowa	150	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

Koleje żelazne

	Odchod. godziny	minuty	Przych. godziny	minuty
Warsz.-wiedeńska:				
Pospieszny 3 klasy........	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy........	11	10 r.	5	55 w.
Osobowy 3 klasy........	7	— w.	10	10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy........	9	40 w.	6	10 r.
Towarowo-osobowy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-bydgoska:				
Osobowy 3 klasy........	7	— r.	10	35 w.
Kurjerski 2 klasy........	2	35 p.	2	45 p.
Osobowy 3 klasy........	4	45 w.	9	15 r.
Towarowo-osobowy: poniedz. środ. piąt.	8	25 r.	8	10 w.
Warsz.-terespolska:				
Pocztowy 3 klasy........	11	20 r.	7	11 w
Kurjerski 2 klasy........	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy........	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-petersburska:				
Osobowy 2 klasy........	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy........	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy........	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski........	10	— r.	8	24 w.
Pocztowy........	6	17 w.	10	31 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy........	2	10 p.	2	37 p.
Pasażerski........	10	— w.	9	10 r.
Osobowo-miejscowy........	7	52 r.	10	27 w.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego ...	1	10 p.	11	26 r.

Statki parowe odchodzą:

Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).

Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).

Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 4 min. 30 zrana.

Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Dawny dom handlowy w **BORDEAUX**, znany dobrze w Królestwie Polskiem, gdzie posiada skład Win, poszukuje

OSOBY

posiadającej obszerne stosunki w wyższych sferach społeczeństwa Warszawskiego. Znaczne zyski są zapewnione.—Oferty listownie złożyć pod lit. I. L. P. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 25310к

ŚWIEŻE

Czekoladki desserowe

BALLETA

Marmolady, Pastilę

Cukierki i Karmelki

LANDRINA

otrzymały Składy Win i Delikatesów

Wł. NOWICKIEGO,

w WARSZAWIE
Marszałkowska Nr 40
w LUBLINIE 25085к
Krakowskie-Przedmieście

Browar parowy

A. LENTZKIEGO

w WARSZAWIE,

zawiadamia biorących, iż z dniem 9 b. m. rozpoczyna sprzedaż z Lodowni, piwem należałem, siedmiomiesięcznem **Kulmbacherem** i **Eksportowem** zapełnionych; częściowa zaś sprzedaż na butelki, po cenie fabrycznej, uskutecznia się przy ulicy Granicznej w Tunelu, pod № 964/17 nowym. 24975к

Fabryka Powozów

M. Ziemińskiego,

Długa Nr 16, wprost Cerkwi.

Posiada znaczny zapas różnego rodzaju powozów, między innemi **karetki** małe **doktorskie**. Przyjmują się także powozy do przechowania. 24498к

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że przybywszy w tych dniach z Paryża sprowadziłam na obecną porę **różne Stroje, Suknie i Okrycia po bardzo przystępnych cenach**

F. ERARD

Właścicielka Magazynu Mód, ulica Hr Kotzebue w domu Hr Krasińskiego Nr 1/612a.

24793—к

Za rs. 250

Jest do sprzedania **Powóz** w zupełnie dobrym stanie, z walizami podróżnemi.—Wiadomość w Składzie Bielizny A. Riedel w Hotelu Europejskim. 25508—к

NA WYPRAWY!!!

znany ze swej taniości skład towarów przy rogu ulic: Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, dla dogodności Szan. Publiczności w bramie, 1-sze piętro Nr 4, sprzedaje:

Koszule mężkie od rs. 1 kop. 75 do najdroższych po 4 rs.

Koszule nocne od rs. 1 do rs. 1 kop. 50.

Gacie mężkie od 75 kop. do rs. 1 kop. 50.

Gacie dymkowe, wyborowe. rs. 1 kop. 15.

Prześcieradła gotowe bez szwu obrębiane i znaczone 3 ł. długie i 2½ sz. po 90 k.

Powłoczki wyborowe, cretonowe, po 75 kop.

Prześcieradła pod kołdry eleganckie po rs. 1 k. 50.

Ręczniki wyborowe po 40 kop. czysto lniane.

Ręczniki czysto lniane 3 łok. długie po 50 kop.

Chustki do nosa od 40 kop. do rs. 3 za ½ tuz.

Chustki z kolorowemi szlakami 1 rs. ½ tuzina.

Kołnierzyki wyborowe. poczwórne webowe, 25, 30 kop.

Mankiety mężkie, poczwórne, webowe, 40 i 50 kop.

Koszule damskie, cretonowe, z wstawkami po rs. 1 kop. 7.

Koszule damskie, płócienne, bogato uszyte z wstawkami i lang po rs. 2 kop. 50 i 3 rs.

Majtki damskie prześliczne po 1 rs.

Obrusy po cenach dotąd niepraktykowanych.

Serwety stołowe, adamaszkowe, po rs. 1 kop. 80 za ½ tuz.

Serwety deserowe, adamaszkowe, za 60 kop. ½ tuz.

Ręczniki kuchenne po 12 kop. łokieć.

Płótno na maglowniki po 14 kop.

Kołdry pikowe wyborowe, bardzo długie i szerokie, po rs. 3 k. 25.

Madepolamu 7 ćwierci szerokiego, po kop. 25.

Victoria Lawn. bardzo cienki, po kop. 25.

Płótno creass, na prześcieradła, 2½ łok. szor. po kop. 25.

Płótno krajowe, 1 sztuka, 30½ łok. za 4 rs. 50 kop.

Perkalu białego, wyborowego gatunku, 1½ łok. szer. po 12½ k.

Creass pół płótno, po 11, 12 i 13 kop.

Płótno cienkie czeskie, dobre, 1½ łok. szerok. na koszule damskie po 35 kop.

Purpuru wyborowego na wsypy, po 25, 30 kop.

Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratnością i sumiennością.

ADRES: Skład Towarów róg Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1, mieszk. 4. 18889к

Około 3,000 rs.

czystego dochodu przynoszący handel korzenno-spożywczy, na samym rogu pierwszorzędnej ulicy, urządzony tak, że nawet przez niefachową osobę prowadzony być może, jest każdego czasu do sprzedania, obszerne mieszkanie obok tegoż, z czterema wejściami, dwiema dużemi piwnicami, śmiało na Bawarję lub Skład wódek użytym być może.—Adres: do Kurjera Warszawskiego, Damazy L. 25531к

Potrzebne są zaraz PANNY

na wyjazd do jednego z większych miast cesarstwa: zdolna Zakrojczyni do sukien, PANNY do staników i do maszyny Singera za dobrem wynagrodzeniem.—Bliższa wiadomość: Hotel Brühlowski № 63, od godziny 8—10 rano i 3—4 po południu. 25601—к

Szlafroki damskie

od 2 rs., Ubrania dziecinne dla panienek i chłopczyków, po najtańszych cenach nabyć można.—Ulica **Nowy-Świat № 19,** mieszkania 14, w oficynie, wprost bramy, na 1-em piętrze. 25112к



Magazyn Ubiorów Mężkich, Miodowa 6,
naprzeciw kościoła **po-Kapucynskiego.**

Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki i oznaczyć atramentem długość od **1—2**, od **1—3**, od **7—4**, od **4—5**, od **5—6**, od **A—B**, od **C—A,—10**, grubość szyi **8**, pierś przez łopatkę w około **9**, pas w około nad biodrami, przytem mały opis figury i gustu.—Obstalunek w 24 godzin może być gotów i wysłany następnie.—**Trafność** sukni, **zręczność** figury i **elegancja** fasonu, jest najpewniejsza.—Materjały francuzkie, angielskie i krajowe. — Ceny od **najprzystępniejszych, np. Garnitury od rs. 22 do 45, Palto jesienne od rs. 18 do 40—zimowe od rs. 25 do 50, Tużurki i Fraki od rs. 18 do 35, Burki od rs. 22 do 36, Spodnie od rs. 6 do 15** i t. d.—W najwytworniejszych żądaniach ceny **umiarkowane.—KAROL SZLIS** к22435



OCZEKIWANE

PŁÓTNA W RESZTKACH,

ORAZ

CHUSTKI PŁÓCIENNE,

po nadzwyczaj nizkich cenach,

nadeszły do

Składu Płótna i Bielizny Stołowej

F. Bobrowski & Urbański,

2. Wierzbowa 2.

к—25585

Magazyn Towarów Bławatnych

B. SZYSZKA

Ulica Niecała, róg Wierzbowej № 1, dom hr. Krasińskiego, 4-ty sklep po lewej stronie.

Mam zaszczyt podać do wiadomości swej klijenteli, że zaopatrzony jest jak zawsze w wielki assortyment **Aksamitów** Ruskich, Lijońskich, **Faille, Satin** de Lion, **Materje** w paseczki, **Atłasów** czarnych i kolorowych, **Grenadiny, Beżów Kaszmirów,** Materjałów na **paltociki i dolmany, Atłasów** wełnianych na kołdry, kapy, przerabianych jedwabiem, **Serwet** gobelinowych, **Płócien** z najcelniejszych fabryk, oraz **garniturów** stołowych na 6 do 24 osób, **firanek, piki** białej rozmaitych deseni, **płótna** na prześcieradła całkowitej szerokości; **Cretonów** ruskich i francuzkich, **Bareżow** czarnych i kolorowych, **kołder** watowanych atłasowych i wełnianych. Nie odwołując się do żadnych cenników, jakowe ogłaszają inni kupcy, mam honor upewnić, iż towary swoje sprzedaję nietylko po cenach objętych różnemi cennikami, lecz niektóre z nich nawet o 10 procent niżej.

Z szacunkiem,

B. Szyszka.

Ulica Niecała № 1, dom hr. Krasińskiego, 4-ty sklep od rogu Wierzbowej po lewej stronie.

к—25569

Wiktor Porzycki

25417к

udziela lekcje tańca u siebie i po domach. Twarda № 10, wprost Marjańskiej; nowo-zapisujące się osoby winny mieć rekomendacje, bez której nikt przyjęty nie będzie.

KOŃ (wałach)

wierzchowy, pół krwi angielskiej, bułan, złoty, bardzo ładny, ślicznie chodzi pod damskiem siodłem, jest, do sprzedania niedrogo.—Wiadomość: Aleja Ujazdowska Koszary Lejb-Gwardji Litewskiego Pułku, u stajennego Margudina. 25612к

Gotowe к16782

ROLETY

płócienne i drewniane,

najtaniej poleca

SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH

SEWERYNA MAZUR i S-ki,

Plac Teatralny, pałac Blanka.

Wyborowe

CERATY

wszelkiego rodzaju.

J. JANOWSKI.

PP. Handlującym odstępuje się rabat.

Cenniki na żądanie franco.

Parowa Fabryka Czekolady, Cukrów Deserowych i Fraktów,

przy ulicy Grzybowskiej Nr 51a,

poleca: **Czekolady w tabliczkach** Sante & Vanille.
„ **w proszku** „
Cacao „ pozbawione tłustych części.
Ananas w plastrach i słoikach.

Dla PP. Handlujących przygotowano wielki wybór **Czekoladek, Cukrów i Fruktów,** pakowanych w pudełeczkach ozdobnych i do drogi, różnego gatunku i wielkości.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Gmachu Teatralnym.
Filja przy ulicy Senatorskiej.

Również w handlach: W. Dobrycza, Krakowskie-Przedmieście; W. Krupeckiego, Leszno; W. Korneckiego, Nowy-Świat; Purwina, Miodowa; W. Riedel, róg Mazowieckiej i Świętokrzyzkiej; Rokowskiego, Nowy-Świat; B-ci Wróbel, Krakowskie-Przedmieście.

W Cukierniach: J. Górskiego, Przejazd; P. Górskiego, Długa; Januszewskiego, Marszałkowska; W. Petruszki, róg Freta i Świętojerskiej; W. Steckiego, Elektoralna; W. Staroryplńskiego, Krucza.

Również znajdują się na składzie **MASZYNKI** właściwej konstrukcji do gotowania Cacao w proszku i Czekolady po cenach fabrycznych. 24914к

Buchhalterji i Bankierstwa,

lekcje udziela J. Danilewicz, autor. Królewska Nr 13, przyjmuje od godz. 2 do 4. 22983к

Swietny Interes!

renomowana **Cukiernia** od lat 8 istniejąca, z nieprzewidzianych powodów sprzedaje się za umiarkowaną cenę. — Bliższa wiadomość w Kantorze Kur. Warszawskiego. 25241к

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —25628

PANNY uzdolnione

do **Okryć Damskich i Maszynistka** za dobrem wynagrodzeniem potrzebne do Magazynu: Krak.-Przedm. № 40, I-sze piętro. 25396к

Koronki ruskie

białe i czarne, z najpierwszych źródeł otrzymano w komis. Crepe-lise w wielkim wyborze, po cenach niepraktykowanie nizkich. — **Senatorska 27,** dom Feista, obok kościoła św. Antoniego, mieszkania № 2. 25105к

PUCH

piękny, świeży, biały i szary,

T A N I O,

jak również prawdziwy

EDREDON z Norwegji
i wybór **PIERZY**
własnego darcia,

poleca **specjalna** sprzedaż Puchu na **STAREJ POCZCIE**, Krakowskie-Przedmieście Nr **27. Pod ZEGAREM.** 16862к

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO i SYNA

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

Płótna czysto lniane, łokieć od kop. 30 do kop. 50.
Płótna czysto lniane (Weba) łokieć od kop. 60 do rs. 1 kop. 20.
Płótna szare różnej szerokości, łokieć od kop. 14 do kop. 50.
Płótna kraj. bardzo ładne, szt. łok. 30 po rs. 4 kop. 50 i po rs. 5.
Półpłótna (Creas) różnej szer. łok. po kop. 11, 12 i 13.
Kreton biały (zdrowia) 1½ łok. szer. na koszule, łok. po kop. 15.
Madepolam bardzo szeroki, łokieć po kop. 25, 30, 35 i 40.
Perkale białe różnej szerokości, łokieć po kop. 9 do kop. 15.
Perkale białe, bardzo cienkie, łokieć po kop. 25 i 35.
Brylantyna biała w różnych desen., na kaftaniki damsk. ł. po k. 15.
Brylantyna biała à jour w różnych deseniach bardzo ładna na kaftaniki damskie, łok. po kop. 30 i 40.
Satyna biała w paski, na kaftaniki damskie, łokieć po kop. 15.
Półbatysty (Victoria), różnej cienkości łok. od kop. 20 do kop. 5
Muszliny (Bengale) cienkie białe, różnej cienk. i szer. łok. od k. 25 do 75.

Zamówienia na prowincję załatwiane z całą akuratnością i sumiennością. к2352
Za dobroć towaru firma poręcza.

Niecała 12.

KASSY OGNIUTRWAŁE

pierw. Austr. uprzywil. fabryki

F. Wertheim & Comp.

w Wiedniu, Dost. Dworu J. C. K. M., z zastosowaniem patentowanych zamków, za otworzenie których bez klucza jest nagroda wyznaczona **da 1,000 Dukatów w złocie.**



Generalny Reprezentant

Mikołaj Brauman к3939
w Warszawie,
ELEKTORALNA Nr 13.

Cenniki illustrowane z rozmiarami i waga wysełają się na żądanie franco.

Lekcje Tańców

udzielam po pensjach i domach od dnia 1 Października, w swojem mieszkaniu przy Leszno № 47. **Artur Orczyński.** 25427к

Nowy-Świat Nr 40

CHAMBRES-GARNIES

pokoje umeblowane, z usługą i samowarem są do wynajęcia w każdym czasie. 25196

Najkorzystniej i Najtaniej!

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

WŁADYSŁAWA LEWITY

Nr 28 Plac Resursy Kupieckiej,

wejście od frontu,

otrzymał **Wielki transport** Towarów zagranicznych, a mianowicie:

Aksamity Lyońskie, Plusze we wszystkich kolorach, **Materje jedwabne**, czarne, kolorowe, **Kaszmiry** czarne, białe i kolorowe z Reims i Roubaix. **Materjały** czarne czysto wełniane, francuskie, specjalnie na **Szuby i Paltociki, Grenadiny** czarne i kolorowe, **Welwety** czarne i kolorowe, **Atłasy** czarne i kolorowe, **Satin de Lyon, Surah** kolorowe i t. p.

Wszelkie towary sprzedawane będą jaknajtaniej, ponieważ Magazyn zadawalnia się bardzo małym zyskiem, licząc na znaczne obroty.

Uwaga. Zawiadamiam, że dla wygody Szanownych Pań zrobiłem umowę z kilkoma pierwszorzędnemi **Magazynami Mód**, które przyjmować będą **materjały ze składu mego pochodzące.**

Osobom biorącym na wyprawy, Magazynom Mód i pracowniom Sukien Damskich, odstępuje się stosowny rabat.

к—22703

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA

najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY





są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a wskutek tych zalet są najbardziej wzięte.
Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

RS. 1

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER, w Warszawie.

WIERZBOWA Nr 4 i DŁUGA Nr 29. к—24825

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 27 Сентября (8 Октября) 1887 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI

Dalszy ciąg N-ru 226. Sobota. Dnia 26 września (8 października) 1881 roku.

MĄŻ ZUZANNY.

POWIEŚĆ.

J. V.

I.

A więc tak—żenię się!

Ukrywałem dotąd przed tobą to, o czem ty powinien byłeś wiedzieć przed wszystkiemi, ty, najlepszy, najdawniejszy przyjacielu; źle zrobiłem, przebacz mi. Żenię się!

W poniedziałek stanę przed panem merem. We wtorek otrzymam błogosławieństwo kościoła, a we środę rano obudzę się jako członek wielkiego bractwa. Co za przebudzenie, mój drogi. Trudno i ciężko będzie mi uwierzyć, że rzeczywistość nie jest marzeniem. Nie chciałem, żebyś był na moim ślubie, dlatego to nie uprzedziłem cię o tem ani słówkiem. Rozmyślnie wyłączyłem cię. Wierz mi, miejsce dla ciebie zachowane było na tej uroczystości, którą nowe rozpoczynam życie, ale obecność twoja obudziłaby w mej pamięci zbyt głęboko wstrząsające wspomnienia, których bądźcobądź uniknąć chciałem; ty, mój kochany, zdawałbyś się mi duchem Banka siadającym do uczty godowej... Później, gdy jakoś pewniej obejmę mój nowy urząd, gdy bez przestrachu będę mógł spojrzeć na widma przeszłości, prosić cię i wzywać do nas będę...

Ale cóż ja wyrabiam! Od dziesięciu minut mówię ci o mojem małżeństwie, nie myśląc o przedstawieniu ci mojej przyszłej żony. Zaślubiam pannę Zuzannę de Haintenois. Zdaje mi się, że znasz jej matkę, spotykałeś ją, o ile pamiętam, u baronowej... Tam to właśnie zobaczyłem ją przeszłej zimy.

Pewnego pięknego poranku, baronowa, która korzystała z najmniejszej okazji wyswatania mnie, powiedziała mi bez długich omówień: „Panna de Haintenois jest zachwycająca, oto żona jakiej ci trzeba, mój przyjacielu.“ Odpowiedziałem jej wybuchem śmiechu. Baronowa nie da się łatwo zniechęcić, kilka razy wracała do ataku, aż w końcu zmuszony byłem powiedzieć jej poprostu, że wcale nie myślę się żenić.

Lato nadeszło; zebrałem moje manatki i puściłem się w drogę z Felicjanem. Znasz już przygody długiej podróży, jaką odbyliśmy, ale bezwątpienia nie wiesz nic o dziwnem, podczas niej, usposobieniu Felicjana; zresztą może już tam coś wiesz o tem, przed twoim wyjazdem do Afryki, widziałeś go przecież, jak na widok każdego napotkanego dziecka wpadał w uczuciową ekstazę lub w melancholiczną zadumę. Jest to podobno często trafiającą się chorobą u starych kawalerów: strzeż się, mój kochany! choroba to zaraźliwa, doświadczyłem tego. Widzisz-bo, w tych długich sam na sam, zmuszony przez Felicjana do zatrzymywania się przed wszystkiemi dzieciakami, do obcałowywania ich, zachwycania się niemi:

— Ożeń się—rzekłem mu—będziesz ojcem.

— Nie mogę.

— Dlaczego? Jesteś wolny, masz stanowisko świetne. Jeden z pierwszych lekarzy Paryża.

— Dziś już zapóźno. Praca zajmuje mnie w zupełności, chwila stosowna przeszła.

— Ach, gdybym miał twoje lata!

Zdawaćby się mogło naprawdę, że Opatrzność w to się wdała stawiając na naszej drodze, jak na szyderstwo, podróże poślubne i miodowe miesiące całego świata... Podczas, gdy Felicjan z zachwyceniem przysłuchiwał się w oberżach dziecięcym wrzaskom, ja z mojej strony słuchałem całusów rozlegających się ze wszystkich kątów...

Gdyby młodzi małżonkowie wiedzieli jaką zazdrością te pieszczoty przejmują celibatorów, z litości może ukrywaliby je przed nimi! W końcu dałem najlepszą odpowiedź memu towarzyszowi; nie mogłem już bez wzruszenia spoglądać na mieszczańskie pary, podróżujące z dłonią w dłoni, z oczyma wzajemnie w siebie utkwionemi. Łapałem się na marzeniach o miłem rodzinnem ognisku, ożywionem pucołowatemi dzieciakami, wyciągającymi do mnie różowe rączęta lub na dawaniu morałów sobie samemu. Śmiejesz się —nieprawda? Wiem, że podobne wyznania w moich ustach mogą się wydawać śmiesznemi, lecz bądź szczerym. Czyż nigdy ty sam nie uczuwałeś nowych pragnień, obudzających się w tobie? Czyż nie straciłeś już swego wesołego niedowiarstwa? Udajesz jeszcze wietrznika, lecz przyznaj, że łatwe miłostki przestały cię bawić, że ta wolność, która w dwudziestu latach zdaje się nam najświętszym skarbem, nie ma już dla ciebie powabu, że wzdychasz często powracając wieczorem do swego kawalerskiego mieszkania, gdzie cię nikt nie czeka, i że najweselsze opuszczając kółka powtarzałeś nieraz z rozpacznym nastrojem Eklezjasty: „Próżność, próżności!“ Ach przyjacielu, to kryzys!...

Przechodziłem właśnie to przesilenie, wracając do Paryża z początkiem zimy.

Zacząłem na nowo moje światowe życie, moje przyjemności, miłostki, stosuneczki, spodziewając się, że znajdę zapomnienie rojeń, któremi Felicjan nabił mi głowę; ale wszędzie niosłem ze sobą nudę i zmęczenie... Spotkałem znowu pannę de Haintenois, przypomniały mi się rady baronowej. Nie żądaj odemnie zwierzeń z tego co zaszło.

Przez trzy miesiące żyłem marzeniem, nie pytając się dokąd dążę, nie wiedząc co się ze mną dzieje. Jednego razu przebudziłem się około czwartej rano, po skończonym kotyljonie; przechodziłem przez most *de la Concorde* cisnąc gorączkowo do ust bukiecik, subtelną przejęty wonią, który dostał mi się w długim dłoni uścisku. Oparłem się na barjerze mostu i stałem tak długo patrząc na mknące fale, na których zdawało mi się, że widzę obraz mego przeszłego życia jak uciekał zwolna, oddalał się by nie powrócić więcej... Cóż chcesz jest się poetą w pewnych chwilach!

Pobiegłem po południu do baronowej, która tryumfująco zgodziła się pełnić funkcję ambasadora. Tego samego wieczora dowiedziałem się, że moja prośba będzie przyjętą. I od tej chwili jestem najszczęśliwszym i najbardziej zdziwionym ze wszystkich ludzi...

Nie mogę sobie wytłumaczyć, że i na mnie przyszła kolej przejścia do obozu mężów. Udało mi się nakłonić panią de Haintenois do częstszego przesiadywania w domu. Bóg wie, jakie złośliwe uwagi i głupie komentarze dojśćby ją mogły! Chciała aby ślub odbył się z wielką okazałością w kościele św. Magdaleny; szczęściem ma ona w Pointon małą wiejską siedzibę. Natchnąłem ją myślą odprawienia godów weselnych w guście feodalnym... Jutro jedziemy do naszych dóbr, i pobierzemy się wobec swoich lenników, wassali i poddanych, poczciwych wieśniaków, których dobroduszne oblicza nic przypomną mi nic z przeszłości.

Przed wyjazdem trzeba było wczoraj spisać kontrakt ślubny w zgromadzeniu blisko dwustu osób. Co do tej części uroczystości nie wymogłem najmniejszego ustępstwa. Musiałem przyjmować z uśmiechem na ustach wszystkie powinszowania i wszystkie zadziwienia. Klara była tam także... Weszła oparta na ramieniu swego męża; była bardzo blada, kiedy zbliżyła się do mnie, uczułem, że dławi mnie w gardle przeszywające ściśnienie. O ja jej już nie kocham—bądź spokojny! Ale nie widziałem jej od dnia, w którym małżeństwo moje zostało postanowione i zdawało mi się, że wyrządziłem jej coś — jakby krzywdę... Podała mi koniec palców i rzekła nie podnosząc oczu: „Winszuję panu, bądź szczęśliwym“. Nie wiem dlaczego to życzenie przejęło mnie dreszczem...

Wyglądałem jak skazany, widząc dokoła same tylko złośliwe lub zaciekawione spojrzenia, wyszeptałem niezrozumiale słów kilka. Mąż jej przerwał mi, klepiąc mnie poufale po ramieniu: „Byłem pewny, że się na tem skończy, mój drogi Gastonie; bądź szczęśliwym tak jak ja jestem“. Mówił to z głośnym i dźwięcznym śmiechem; on nie miał nigdy najmniejszego podejrzenia, sądzi że jest jednym z najbardziej kochanych mężów i z całą naiwnością życzy swego szczęścia drugim. Nie! ty nie możesz wyobrazić sobie jakie to na mnie sprawiło wrażenie!...

Zadrżałem, przeczytawszy przed chwilą na początku twego listu nieunikniona: „ty także“, którem prześladują mnie ze wszystkich stron i które brzmi jakby tajemną groźbą. Żenię się—módl się za mnie!

II.

Wymogłem na tobie obietnicę, że czas swego urlopu przepędzisz ze mną—w Sauves. A tu zmuszony jestem opuścić Sauves i udać się do Paryża! Czyż przeznaczono nam nie zobaczyć się nigdy? Cóż znowu! jestem od dwóch lat żonaty, jestem ojcem tęgiego chłopca, a ty nie znasz jeszcze ani mojej żony, ani mojego syna.

Od chwili powrotu z Florencji, pisałem do ciebie króciutkie tylko listy; nie możesz sobie wyobrazić egoisto, celibatorze, jak mało dla siebie znaleźć można czasu, gdy kocha się swoją żonę...

Nie mogłem zatem nic ci opowiedzieć ani o strasznym gniewie pani de Haintenois, gdy spostrzegła, że nasza poślubna podróż, na którą wspaniałomyślnie przeznaczyła trzy miesiące, grozi rozkosznem przeciągnięciem się w nieskończoność, ani o czarach nowego życia, objawionych mi tak niespodzianie, ani o uroku tego miłosnego ustronia, gdzie pod najpiękniejszem na świecie niebem odrzuciłem od siebie resztę ścigających mnie wspomnień, ani o głębokich wzruszeniach pierwszej nadziei ojcowstwa, ani o naszym powrocie w przeddzień tego wielkiego dla mnie wypadku, ani o rozgoszczeniu się w tem miłem wiejskiem zaciszu w Poiton, gdzie poślubiłem moją żonę, ani o mojej radości, kiedy po raz pierwszy trzymałem na rękach mego maleńskiego Piotrusia, krzywiącego się jak się zdawało prześlicznie i wydającego godne rajskich melodyj kwilenia...

Pani de Haintenois przebywa tu od chwili przyjścia na świat Piotrusia i naprzekór wszystkim komedyjkom, jesteśmy w jaknajlepszej zgodzie; pierwsza utarczka zaszła zeszłej środy. Było to po śniadaniu. Siedzieliśmy sami w salonie, nagle moja teściowa zapytała mnie bez ogródki:

— Czy myślisz całe życie przepędzić na tej wydmie?

Przyznam się, że tak zdziwiło mnie to zapytanie, że nie wiedziałem w pierwszej chwili co odpowiedzieć.

— Całe życie, nie...

Zanim opamiętać się zdołałem, skorzystała z chwili dążąc do celu.

— Wszak zimę przepędzicie w Paryżu, nieprawda?

Miałem już czas ochłonąć z pierwszego wrażenia, przerwałem więc śpiesznieby nie wzięto góry nademną:

— O nic pilnego, wątpię bardzo czy Paryż ujrzy mnie tej zimy, tak mi tu dobrze z moją żoną i synem.

Moja teściowa nie odznacza się zbytnią cierpliwością, ach to najmniejsza jej wada! oblawszy się rumieńcem wojowniczo zwiastującym usposobienie, zwróciła na mnie lornetkę:

— Mówisz na serjo? chcesz więc żyć jak odludek?

— Jak odludek... nie... ale samotność i spokojne życie nie przykszą mi się wcale; nie widzę powodu dla którego miałbym rzucać się znowu w wir Paryża...

— Dla najlepszego powodu: ponieważ Zuzanna ma dwadzieścia dwa lat i nie możesz jej więzić gdzieś na zapadłej prowincji.

— Zuzanna ma dziecię.

— Otóż to dowodzenie wszystkich mężów, zdaje się im, że zapewniają żonie szczęście całego życia, powierzając jej pielęgnowanie dziecka.

— Jednak pani...

— Zuzanna będzie doskonałą matką, zasady jakie w nią wpoiłam, czynią mnie zupełnie spokojną pod tym względem; aleź nie wychowywałam jej na mamkę lub bonę. Przepędziliście lato sam na sam, to dosyć; obowiązkiem męża jest oddać ją światu i dla zadowolenia swoich dzikich zachcianek nie pozbawiać jej hołdów, jakie ją tam czekają.

Hołdów! Nigdy o tem nie pomyślałem. Poprzestałem więc na wyszeptaniu:

— Jakich hołdów, pani?

Lornetka ciskała błyskawice; zrozumiałem choć za późno, żem wystąpił z niezręcznem wyzwaniem:

— Jakto jakich hołdów? Któżby nie pomyślał słysząc cię, że moja córka jest brzydka i głupia. Jakich hołdów? Ja myślę że tych właśnie, których oczekiwać może młoda kobieta, ładna i mająca dobrze w głowie.

— Znam świat i wiem aż nadto dobrze, gdzie prowadzą te powodzenia, których pani zdajesz się tak skwapliwie życzyć mojej żonie.

— Jeżeli cię dobrze zrozumiałam, wypowiedziałeś w tej chwili niedorzeczność. Czyż moja córka i ja jesteśmy z tych, które zapominają o swoich obowiązkach?

— Wiem z doświadczenia, że świat jest dla młodych kobiet gruntem pełnym niebezpiecznych zasadzek, gdzie wpadają najpoczciwsze i najlepiej strzeżone...

Mówiłem z zapałem. Pani Haintenois dała mi znak ręką abym przestał. Zdala dochodził głos Zuzanny nucącej wiejską piosenkę, dźwiękiem której usypiano codzień nasze dziecię.

— Powiem ci jeszcze słówko—dodała szybko pani de Haintenois—ponieważ uzbrajasz się doświadczeniem zdobytem w życiu kawalerskiem, wiesz zapewne, że nudy są najzgubniejszym doradcą.

Zuzanna weszła.

Zatrzymała się na progu, spoglądając na nas ciekawie:

— Cóżto za poważne miny, o czem państwo mówicie?

— **Rozmawialiśmy o polityce — rzekła pani de** Haintenois, wracając do czytania dzienników—twój mąż jest uparty, nigdy nie dający się przekonać.

Nigdy!

Więc moja żona nudzi się! To słowo zręcznie wyrzeczone, wzburzyło mnie. Cały dzień byłem zamyślony ku wielkiemu zadziwieniu Zuzanny, nie mogącej pojąć, jak można do tego stopnia oddawać się polityce. Postanowiłem uspokoić się pod tym względem i przez dni kilka poddawałem tę sprawę ścisłemu badaniu.

Zbliska przypatrując się rzeczom, musiałem przyznać, że ten tryb życia spokojny, że to odosobnienie mało musi mieć wdzięku dla młodej kobiety, która nie mogła jeszcze poznać wartości i słodyczy spokoju. Widziałem jasno, że jeżeli dziś ciepło mego uczucia i nowość macierzyńskich obowiązków, są zaporą przeciw nudom, prędzej lub później, nie ustrzegą jej one od nich. Wiem aż nadto dobrze, co winien byłem nudom i strzedz się ich zamierzam...

Dziś rano powiedziałem Zuzannie, że wyjeżdżamy do Paryża, moja teściowa tryumfuje, a ja mój przyjacielu, jestem ofiarą najczarniejszej melancholji.

Mówię ciągle tylko o sobie, o ciebie zapominam. Wiesz zapewne, że należy mi się trzy tygodnie twego urlopu? W Sauves czy w Paryżu—mniejsza o to. Jak tylko się urządzę, przyszlę ci mój adres. Czy udajesz się najpierw do Rennes, do twojej siostry. Nie mam prawa sprzeciwiać się temu; ale zabraniam ci najsurowiej, znajdować się w Paryżu, choćby w przejeździe, a nie zaznajomić się z moją żoną i synem.

(*Dalszy ciąg nastąpi.*)

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.

Tamka, nr 25. Posiedzenie 6 października.

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	UWAGI.
22	Hoża	Szrrawski Fr.	Żona chora, dzieci dr. 5, z tych 3 chorych.
5	Nowogrod.	Wichrzycka J.	Mąż po odjęciu nogi, dz. 4.
7	Hoża	Jaworska M.	Mąż nieobecny, chorowita, dz. dr. 3, matka ciężko chora.
1	Nowogrod.	Czarnecka J.	Mąż po chorobie, dz. dr. 4.
10	Mokotow.	Konarska Jul.	Mąż chory, dz. dr. 2.
5	Mostowa	Bachman Jul.	Sparaliżowana.
12	Freta	Szańska Wik.	Niewidoma i bezwładna.
31	Gęsia	S. Młynkiewicz	Wdowa, chora, dzieci dr. 3.
14	Przyrynek	Flejszfreser K.	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
11	Wolność	Szalik Michał	Niewidomy.
12	Seweryn.	Łopatowska	Wdowa, po chorobie, dz. 4.
28	N.-Świat	Kowalska M.	Konwulsyjna, mąż suchotnik dz. dr. 2.
6	Fabryczna	Gruzieska J.	Mąż ch., dz. 2, matka niewi.
54	Czerniak.	Litera Kat.	Wdowa, dzieci dr. 3.
8	Wróbla	Sulik Anast.	Mąż w szpitalu, chora, dz. 4.

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że dla ułatwienia odbioru należności za listy zastawne, w dniu 19 września (1 października) r. b. wylosowane, jak niemniej za kupony w 2-m półroczu r. b. do wypłaty przypadające, należność za papiery te, o ile przed dniem 28 listopada (10 grudnia) r. b. złożone zostaną do sprawdzenia, wypłaconą będzie od dnia 2 (14) grudnia r. b., to jest przed terminem 10 (22) grudnia r. b., w którym należności o jakich mowa stają się dopiero wymagalnemi.

Wtym więc celu dyrekcja główna przyjmować będzie do wcześniejszego sprawdzenia tak listy zastawne wylosowane, jak i kupony bieżącego półrocza, a to za rewersami z księgi sznurowej wydawanemi, poczynając od dnia 3 (15) października r. b. aż do włącznie 27 listopada (9 grudnia) r. b. codziennie, wyjąwszy święta od godz. 10-ej zrana do 1-ej z południa. —25561—

Dyrekcja główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego

podaje do powszechnej wiadomości, że za listy zastawne wylosowane w dniu 19 września (1 października) r. b. oraz za kupony w terminie 10 (22) grudnia r. b. płatne, kasa główna Towarzystwa kredytowego ziemskiego dopełnia wcześniejszej wypłaty, codziennie, wyjąwszy święta, od godziny 10-ej zrana do 1-ej z południa, potrącając jedynie procent za brakujące dni do oznaczonego powyżej terminu płatniczego, w stosunku 5% rocznie. —25562—

Ciągnienie 14-te.

DROGA ŻELAZNA

WARSZAWSKO-TERESPOLSKA.

W odbytem w dniu 19 września (1 października) 1881 roku, czternastem ciągnieniu akcyj i obligacyj Towarzystwa drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej, następujące numera wylosowane zostały:

Akcje po rs. 1000 nra:
12941/50, 13891/900, 14051/60, 14321/30, 18221/30, 20561/70, 22091/100, 24431/40, 30991/31000, 33521/30, 38401/10, 43011/20.

Akcje po rs. 100 nra:
46104, 46466, 46546, 46819, 47494, 48011, 48466, 48721, 48725, 49086, 49121, 49486, 49683, 50637, 51374, 51403.

Obligacje po rs. 1000 n-ra:
4441/50, 5401/10, 7941/50, 8171/80, 8701/10, 13111/20, 15461/70, 22991/23000, 24701/10, 37331/40.

Obligacje po rs. 100 nra:
37984, 38046, 38095, 38105, 38384, 38421, 38893, 39407, 39658, 39673, 41224, 41266, 41893, 41955, 42072, 42092, 43219, 45234, 45601, 45904, 46242, 46856, 46906, 46919, 47040, 47162, 47589, 47643, 47933, 48691, 48786, 49785.

Nominalna wartość powyższych akcyj i obligacyj, przypada do wypłaty z dniem 19 m września (1-m października) 1881 roku. Wypłaty dopełniają: kasa główna Towarzystwa w Warszawie, oraz domy bankierskie w Cesarstwie i za granicą, w których kupony były dotąd płatne. Należność płacona będzie za granicą monetą miejscową, w Królestwie i Cesarstwie złotem, licząc półimperjał po rs. 5 kop. 15, albo papierami po kursie półimperjałów z dnia wypłaty. Właściciele wylosowanych akcyj otrzymują w miejsce tychże, akcje pożytkowe.

Do akcji, przedstawionych do wypłaty, powinien być dołączony talon z 10 kuponami procentowemi, a do obligacji talon z 9 kuponami, od włącznie kwietniowego 1882 roku.

Z akcyj i obligacyj wylosowanych w przeszłych ciągnieniach, następujące dotąd do wypłaty przedstawionemi nie zostały:

1) Z losowania w dniu 20 września (2 października) 1876 roku.

Obligacje po rs. 100 nra: 47789, 59341.

Do obligacyj wylosowanych w ciągnieniu z 1876 roku powinien być dołączony talon z 19-tu kuponami procentowemi, to jest od włącznie kwietniowego 1877 roku.

2) Z losowania w dniu 19 września (1 października 1877 roku.

Akcje po rs. 100 nra: 48280.

Obligacje po rs. 1000 nra: 9641/50.

Obligacje po rs. 100 nr: 43805.

Do akcyj wylosowanych w ciągnieniu z 1877 roku, winien być dołączony talon z 18-tu kuponami procentowemi, a do obligacyj talon z 17-tu kuponami, od włącznie kwietniowego 1878 roku.

3) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1878 r.

Akcje po rs. 100 nra: 49617, 51061.

Obligacje po rs. 100 nra: 40056, 43338, 48378.

Do akcyj wylosowanych w ciągnieniu 1878 roku, powinien być dołączony talon z 16-tu kuponami procentowemi, a do obligacyj talon z 15-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1879 roku.

4) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1879 roku.

Akcje po rs. 100 nra: 48343.

Obligacje po rs. 1000 nra: 111/20.

Obligacje po rs. 100 nra: 39135, 42724, 43375, 46047.

Do akcyj wylosowanych w ciągnieniu 1879 r. powinien być dołączony talon z 14 kuponami procentowemi, a po obligacyj talon z 13 kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1880 roku.

5) Z losowania w dniu 19 września (1 października) 1880 r.

Akcje po rs 1000 nra: 26371/80.

Akcje po rs 100 nra. 48060.

Obligacje po rs. 1000 nra: 13191/200, 33591/600.

Obligacje po rs. 100 nra: 42712, 43371, 46852, 49905.

Do akcyj wylosowanych w ciągnieniu z 1880 roku powinien być dołączony talon z 12-tu kuponami procentowemi, a do obligacyj talon z 11-tu kuponami, to jest od włącznie kwietniowego 1881 roku.

W razie braku kuponu procentowego, wartość jego nominalna potrąconą będzie z sumy, za akcję lub obligację przypadającej.

W Warszawie, d. 19 września (1 października) 1881 r.

(25028) ***Rada zarządzająca.***

Farbiarnia parowa i Pralnia chemiczna

pod firmą

J. JUDLIN Ch. GEBER,

ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność, iż przyjmuje do prania wszelkiego rodzaju

Firanki

na cenę od rs. 1 kop. 50 do rs. 5 od okna, stosownie do gatunku, i na żądanie czyni je niepalnemi sposobem nowo wynalezionym.

Koronki

wszelkiego gatunku pierze i farbuje.

Dywany

czyści na sucho, a na życzenie w domach prywatnych, preparatami bez odoru, po cenach przystępnych.

Kożuchy, Futra

wszelkie wyroby futrzane czyści jak najdokładniej.

Materje jedwabne i Aksamity

pierze sposobem chemicznym, który już zyskał uznanie u Szanownej Publiczności.

Upraszà także tych wszystkich, którzy w magazynach Judlina mają jeszcze przedmioty dane do prania lub farbowania w roku 1880 i 1881, aby je zechcieli odebrać przed końcem roku bieżącego, ponieważ po upływie tego czasu zostaną oddane na cel dobroczynny. ь25286

Magazyny w Warszawie
Necała № 9 Marszałkowska № 34.
Rymarska № 12 Praga, Brukowa № 390.

U Akuszerki J. K.

są Pokoje osobne i wspólne, dla Dam potrzebujących odbyć słabość, na warunkach bardzo dogodnych.— Ulica Wilcza Nr 13 lit. a.

Kołnierz tumakowy

wielki i Mufka do sprzedania za rs. 28.— Miodowa № 9, w pracowni sukien, na parterze. ь25467

Do sprzedania ь25297

Aqarjum ze złotemi rybami.

Ulica Marszałkowska № 6a, mieszkania 3.



Do sprzedania ь25308

Kareta

podwójna i mały Kocz z fordeklem, używane, Wolanty, Faeton nowy, Bryczki i Sanki.—Ogrodowa № 3, 2-gi dom od Solnej.



Fortepian

palisandrowy, mało używany, o 7½ oktawach.—Wiadomość w zakładzie stolarskim, Nowy-Świat № 28. ь25311

Fortepian

7-mio oktawach, odnowiony, jest do wynajęcia na czas dłuższy.—Krucza № 8, mieszk. 3. 25368

Z powodu familijnych interesów jest do sprzedania każdego czasu na bardzo przystępnych warunkach, z małym kapitałem

SKŁAD WIN,

bardzo ładnie urządzony, w środku miasta, ze znaczną klijentelą, zdatny i do kolonjalnych towarów.— Interesanci zechcą składać oferty w kantorze Redakcji pod lit. M. G. ь24599

DO SPRZEDANIA

całe urządzenie parowej fabryki wody sodowej

istniejącej od lat 19, z ustaloną reputacją pierwszorzędności, wszelkiem ulepszeniem aparatów i przyrządów wielu wyrabiania doskonałej wody sodowej, tudzież **dziewięć altan i ... wozków** do sprzedaży wody sodowej ... gwarancję stałych dochodów, umieszczone w najcelniejszych punktach miasta, ogóle cały inwentarz ruchomy do tego należący, **jest do sprzedania**.—Mający chęć nabycia zechcą się zgłosić do podpisanego właściciela.

KAROL RZĄCA

właściciel par. fabr. wód gazowych i wyrobów chemicznych w Krakowie. ь23473

Piękne Szopy

są do nabycia. — Wiadomość: ulica Obożna № 1, u profesora Dębickiego, od godziny 10 do 3-ciej po południu. ь25515

Kop. 50

od ubrania Kapelusza damskiego, podług najświeższych modeli paryzkich w Magazynie Pelagji Gałeckiej. — Krakowskie-Przedmieście Nr domu 85, dom zwany Roeslera, w sieni przechodniej, drugie piętro. ь24196ь

POWOZ

4-osobowy, z fordeklem, w bardzo dobrym stanie, silnie zbudowany, zdatny na wieś, oraz para angielskich Chomont, do sprzedania za Rs. 280, w domu Nr 5, przy ulicy Bonifraterskiej. Wiadomość u Rządcy. ь23058

Są do sprzedania

dwa CIELCE

w 4-tym roku, bliźniaki, okazałego wzrostu, oczyszczone, na woły, w osadzie Zgorzały pod Piasecznem. ь25172

Pokój z meblami

do najęcia. — Róg Chmielnej i Marszałkowskiej, wejście od Chmielnej, № 32 domu, mieszkania 7. ь25211

Do sprzedania:

Futro damskie lisy z kołnierzem tumakowym. **Gazometr i 8 Lamp gazowych, Kandelabry** bronzowe i 2 **Wazony** oraz **talerzo** z porcelany „Korzec".—Wiadomość róg Marszałkowskiej i Zielonego placu Nr 12, mieszk. 1. 24693ь

Zakład kupna i wyprzedaży

B. Korpaczewskiego, Trębacka 4. **Kupuje, zamienia, wyprzedaje** wszelkiego rodzaju, mało używane i nowe rzeczy, służące do **ubrania, umeblowania**: naczynia, sprzęty i ozdoby domowe **niemniej** przedmioty **starożytne**, mające znaczenie **historyczne** lub **sztuki**. 19567ь

Do sprzedania:

Umywalka dębowa, rzeźbiona, wykwintnej roboty, z blatem marmurowym; **Dywan** angielski, w perskim guście, długości łokci 5, szerok. 3½ łok., oraz dwa mniejsze, długie 3 łok., szerok. 2½ łok., wszystkie prawie nieużywane. Obejrzeć można od godziny 7 do 12 w południe i od 5 do 9 wieczorem.—Wilcza Nr 18, mieszkania 5. 24999 ь

HAFTY,

znaczenie bielizny i całe wyprawy, **oraz szycie męzkiej bielizny** wykonywa najstaranniej Pracownia przy ulicy Marszałkowskiej Nr 37, 3-cie piętro, front, mieszkania Nr 8. ь25042

Do wydzierżawienia

Młyn wodny,

położony w okolicy pszennej, w powiecie Krasnostawskim, szosą od kolei Nadwiślańskiej wiorst 20, mielący na flach na dwóch kamieniach francuzkich tygodniowo korcy 150.—Bliższa wiadomość w Warszawie ulica Marszałkowska Nr 37, 3 piętro, mieszkaniu Nr 8. ь25043

Modele Paryzkie

z bibułki, czyli formy, na suknie i okrycia dla dam i dzieci, są do nabycia, za pomocą których każda z Dam, może wykończać sama, wszystkie ubiory i stroje chcący najwykwintniejsze, także przyjmują się suknie i i okrycia do krajania i zupełnego dopasowania podług figury, w Zakładzie A. Gałeckiej, Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w sieni przechodniej, drugie piętro. 24197 ь

Świętojerska Nr 20.

Nowo założona

FABRYKA KAPELUSZY

Słomkowych i Filcowych

oraz ь24075

SKŁAD PIÓR

Strusich i Fantazyjnych

K. CUKIERA,

przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 20.

Zaopatrzona została w towary najmodniejsze na sezon jesienny po cenach niskich z czem się poleca Szanownej Publiczności.

Świętojerska Nr 20.

W nowo-otworzonym magazynie, w domu własnym przy ulicy Zielnej № 24, sprzedaję

różne Meble,

tak krajowe jak i zagraniczne, po nader przystępnej cenie. Wynajmuję także MEBLE bardzo tanio.

ь25139 **Iberal.**

Dyrekcja Rządowa Teatrów Warszawskich

ma honor podać do wiadomości, iż od dnia 1 (13) Listopada r. b. będzie do zadzierżawienia dochód z kontramarkarni Teatru Małego przy ulicy Daniłowiczowskiej, z prawem utrzymywania tamże bufetów.

Osoby interesowane raczą zgłosić się do Biura Dyrekcji Teatrów, po bliższą w tym przedmiocie informację. 25540 ь

Kantor Stręzeń, Służących

z firmy J. Załęskiego,

pod kierownictwem

J. RYK

przeniesiony. — Ulica Marszałkowska № 57, mieszkania 13, dom Rabinersohna. Są do umieszczenia: Lokaje, Panny Służące, Kucharki i t. p. Służba z dobrą kwalifikacją. 25525ь

Zakład Kuśnierski Daniela Cross,

Krakowskie-Przedmieście № 31/423,

obok Saskiego Hotelu,

przyjmuje **Futra** wszelkiego rodzaju do przerobienia, z dodaniem Futra i nowego wierzchu, bez żadnego zaliczenia, oraz farbowanie wszelkich Futer na sposób angielski, nadmieniając przytem, że obecna pora jest najstosowniejsza. Tamże jest do sprzedania **Płaszcz** niedźwiadkowy i **Szuba z wilków**. ь25481

Jest do sprzedania każdego czasu

Kawiarnia gospodarska,

przy ulicy Podwal № 36. ь25576



Para Koni

czystej rassy angielskiej, jest do sprzedania. Ulica Bielańska № 5, wiadomość u stangreta Walentego, od godziny 12—2. ь25511

Do sprzedania z powodu wyjazdu

Meble orzechowe

nowe, koloru „Bordo", oraz różne sprzęty gospodarskie. — Praga, zborny punkt, u W. Pietrowa. ь25484

Palta watowane

farbują się i piorą w prędkim czasie, oraz wszelka garderoba damska i męzka, aksamity, dywany, portjery, pokrycia z mebli i t. p., przy ulicy Bednarskiej № 15 i przy ulicy Żytniej № 20, za okopami. ь25482

Futro męzkie

czarne lekkie i ciepłe, zdatne do miasta i do podróży, **do sprzedania** za przystępną cenę w magazynie p. Białochubek, ul. Świętokrzyzka № 23. ь25535



Fabryka Fortepianów A. Karwowski i Syn,

Nowolipie 16. Są do sprzedania, w zamian i do wynajęcia **Fortepiany** najnowszego fasonu, z blatem metalowym i 6 szprejcami. — Tamże jest **Fortepian** krótki o 6 oktawach, za rs. 60; przyjmuje się reperacje i strojenia. ь25534

W środkowym punkcie Warszawy,

Jest do wynajęcia

od Nowego Roku: 6 Pokoi na 1-m piętrze, z kuchnią, i Pokój przy tymże; prócz tego Lokal o 14 oknach ze śpichrzem i Szopa na Zakład fabryczny—stanowiący jeden budynek; zaś 3 Pokoje z kuchnią każdego czasu. Waliców № 1, róg Grzybowskiej, u Właściciela domu. 25526 ь

Dwa Pokoje

i przedpokój razem z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu.—Ulica Podwal № 12, drugie piętro od frontu, blizko króla Zygmunta, wiadomość u Krawca, mieszkania 8. 25575 ь

Pokoiki

po rs. 12 i 15 kwartalnie, ciepłe i suche, mogą służyć i na jaką fabrykę.—Ul. Żytnia № 20, za okopem. ь25483

Do wynajęcia każdego czasu

SKLEP,

z odpowiedniem urządzeniem, na proceder przemysłowy.— Tamże Szafy do sprzedania. Szpitalna № 2, wiadomość u stróża. 25584ь

Z przyczyny zmiany interesów, jest do odstąpienia

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny.—Świętokrzyzka № 6. 25521 ь

Do wynajęcia zaraz

☞ DUŻY POKÓJ

frontowy, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem. — Marszałkowska № 54, mieszkania 6, blizko Saskiego Ogrodu. Porozumieć się między godz. 3 a 4, lub do 10½ rano. 25557 ь

Trzy Pokoje,

przedpokój, kuchnia ze zlewem, pasaż, wygódka, schowanko, piwnica, góra wspólna, jest do wynajęcia, na 2 piętrze, każdego czasu, za rs. 300 rocznie. — Ulica Hoża № 30B, wiadomość u Właściciela domu. 25517 ь

Przy ulicy Freta, w domu pod № 18, wprost Świętojerskiej, są do najęcia każdego czasu

2 obszerne POKOJE,

w których przeszło przez lat 40 egzystowały magle; może być na ten sam lub inny proceder.— Wiadomość u Właściciela tegoż domu. 25493 ь

☞ Do oddania bezpłatne

Mieszkanie

na wsi do 1 Maja 1882 r. Odległość od Warszawy 25 minut koleją.— Wiadomość: ulica Widok, domu № 16, mieszkania 6, od godziny 4 do 5 po południu. 25490 ь

Dla Nauczycielki

pojedyńczej lub z familją, ładny i duży **POKÓJ**, w zamian za **lekcje**, na Pradze. Adres złożyć w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. B. C. D. 25551 ь

W domu pod № 2a, przy ulicy Pięknej, naprzeciwko Placu Ujazdowskiego, do wynajęcia od 1 Grudnia r. b.

Apartament

na parterze, z ogrodem, złożony z 9 pokoi, przedpokoju, dwóch kuchen, pralni, góry, zaopatrzony w wodę, zlew i waterklozet, ze stajnią, wozownią i mieszkaniem dla stangreta; wiadomość u Rządcy domu. 25541 ь

SKLEP

Dystrybucyjno-Wiktuałowy, z urządzeniem i towarami, oraz i Mieszkaniem na korzystnych warunkach, zaraz do odstąpienia. — Pańska № 19. 25547 —

SKLEP

od lat jedenastu istniejący, sporządzony urzędownie, do sprzedania w każdym czasie, za cenę przystępną, z powodu zmiany interesu. Ulica Ogrodowa № 25. 25554 ь

Sklep Spożywczy

połączony z Dystrybucją, jest do sprzedania z przyległem mieszkaniem wygodnem, i kontraktem trzy-letnim. — Bliższa wiadomość w Kiosku obok Ratusza. 25583 ь

Tanie mieszkania:

pokój z kuchnią rs. 8 kop. 50, i pokój z kuchnią rs. 7, a pojedyncze od 4 do rs. 6 kop. 50 miesięcznie, blizko Nalewek, ulica Wołyńska Nr 22. ь25579

POKÓJ

umeblowany, na dole, od frontu, z osobnem wejściem.—Zgoda № 1, mieszk. 2, dom Oppenheima. ь25532

Ktoby miał do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

w którymby samego pieczywa sprzedawało się dziennie za Rs. 20 do 25, zechce zostawić swój adres w kantorze Kurjera Warsz. pod liter. A. K. № 5. ь25529

Sklep Wiktuałów

w dobrym punkcie, jest do odstąpienia każdego czasu z towarami. — Wiadomość na miejscu: Żelazna № 37. ь25498

W Piątek, t. j. dnia 7 b. m., wsiadając do omnibusu około godziny 2-giej, na Krakowskiem-Przedm., zgubioną została **Paczka papierów**, między któremi znajdował się rękopism i list. Łaskawy znalazca raczy zwrócić pod № 58 Krakowskie-Przedmieście, w podwórzu, 2-gie piętro. ь25580

Nagrody rs. 3.

Dnia 6 Października jadąc ulicami: Żabią i Rymarską, zgubioną została **Parasolka** czarna, haftowana, obszyta białemi koronkami. Uczciwy znalazca raczy odnieść na ulicę Dzielną Nr 1a, mieszk. 3. 25545 ь

Parasolka

pozostawiona w Składzie Pończoch A. Riedel, w Hotelu Europejskim, za udowodnieniem odebraną być może. 25507 ь

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 27 Сентября (8 Октября) 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz Dodatek

Księgarnia i Czytelnia M. Neudinga,

ulica Rymarska Nr 6, wprost byłej Komisji Skarbu.

Otworzywszy na nowo **Księgarnię i Czytelnię** zaopatrzyłem takowe we wszelkie dzieła dawniejsze i nowoczesne. Posiadam znaczny zbiór książek **Szkolnych**, dziecinnych, dla młodzieży i do nabożeństwa w różnych językach i oprawach. Przyjmuję przedpłatę na dzieła i pisma perjodyczne, krajowe i zagraniczne.

Czytelnie: polska i francuzka, nowo założone, składają się z wyborowych dzieł dawniejszych i najnowszych. Abonament miesięczny **kop. 50** za polskie, z francuzkiemi **kop. 60**. Przyjmuję wszelkie komisa pp. **Księgarzy** prowincjonalnych i załatwiam pośpiesznie i pod bardzo przystępnemi warunkami. **Księgarnia i Czytelnie** zaopatrywane będą stale we wszelkie nowości literackie. D—24660

Zarząd wód mineralnych Ciechocińskich,

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 12 (24) Października r. b. o godzinie 11 zrana w biórze jego, odbędzie się licytacja in minus na dostawę w roku 1882 — 99½ sażeni kubicznych drzewa opałowego sosnowego dla Zakładów tutejszych, przez opieczętowane deklaracje. Warunki licytacyjne odczytane być mogą w Ciechocinku w biórze Zarządu i w Komitecie Głównym w Warszawie, przy ulicy Ciepłej Nr 8. Vadium wymagane jest w ilości rubli 220. 24080—D

Zarząd Teatrów Warszawskich,

podaje do Publicznej wiadomości, że w gmachu teatralnym w dniu 5 (17) Października r. b. i następnych, codziennie od godziny 10 zrana, do 2 po południu, z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych, sprzedawane będą przez publiczną licytację in plus za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu płacić się mające, różne przedmioty teatralne z użycia wyszłe, mianowicie: garderoba kostjumowa, damska i męzka, z rozmaitych materjałów, przybory perukarskie, tapicerskie, powroźnicze i dekoracje, jak również przedmioty w Teatrach przez publiczność pozostawione i nieodebrane. 23943—D

Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 28 Września (10 Października) r. b., o godzinie 1-szej po południu, odbywać się będzie przed tąż Radą publiczna in plus licytacja przez opieczętowane deklaracje, a następnie głośna, na trzechletnie od dnia 1 (13) Października 1881 r. do dnia 1 (13) Października 1884 roku wydzierżawienie piwnic, do szpitala Ś-go Łazarza w Warszawie należących i na territorjum szpitala znajdujących się.

Praetium do licytacji ustanawia się na rs. 400, tytułem rocznego czynszu dzierżawnego, wysokości zaś vadium na rs. 200.

Mający zamiar przystąpić do tej licytacji, obowiązani są w wyżej oznaczonym terminie przedstawić Radzie Miejskiej w zapieczętowanej kopercie deklarację podług przepisanej formy, napisaną wyraźnie bez poprawek i dołączyć wyżej ustanowione vadium.

Warunki licytacyjne, oraz forma deklaracji, mogą być przejrzane w Kancelarji Rady Miejskiej każdodziennie w godzinach biurowych, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych. D—24895

MIÓD LIPIEC PRAWDZIWY,

w słoikach większych i mniejszych, jak również

Wino czerwone Pontet Canet z 1874 r.

w całych i pół butelkach, sprowadzone z domu **Clossman & Comp.** w Bordeaux, poleca

Skład Win i Delikatesów
Ignacego Lijewskiego i S-ki,

Krak.-Przedmieście, wprost kościoła Ś-go Krzyża. D-25322

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Sposób odmłodzenia i odświeżenia,

twarzy martwej, pokrytej bruzdami, nierównej, szorstkiej, pozostaje jedynie użycie powszechnie uznanego Brylantowego kremu, jest on absolutnie nieszkodliwy, czyniący zadość najwymagalniejszym gustom kobiet, nadaje twarzy naturalną świeżość, białość, nieodróżniającą się od naturalnej dla najprzenikliwszego oka. Jedyny skład w Warszawie, Perfumerja à la Renaissance, Ulica br. Kotzebue, vis-à-vis Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 Sklep, w Warszawskiem Chemicznem Laboratorjum, róg Senatorskiej i Miodowej i we wszystkich pierwszorzędnych perfumerjach.—Cena rs. 1 kop. 50.

Do tejże Perfumerji nadeszła

ANGIELSKA KOLOŃSKA WODA.

Powszechnie uznana za najlepszą ze wszystkich Europejskich wyrobów. — Cena 35 kop. 65 kop. i 2 ruble, z metalicznemi korkami we flaszkach à la Bacara. 23650—D

PERFUMY (Oryginalne) KRÓLOWA NOCY

nadzwyczajnie przyjemny i trwały zapach.—Cena rs. 1 k. 25.

Biblioteki Warszawskiej
Zeszyt za miesiąc Październik
wyszedł z druku
i zawiera następujące artykuły:

I. Jan Łaski, reformator, przez F. K. II. Lord Beaconsfield, przez Edmunda Naganowskiego. III. Siostra miłosierdzia, powieść, przez Emila Castelara. Przekład z oryginału hiszpańskiego, przez A. Gorajską. Tom II (Dokończenie.) IV. Rzut oka na stosunki ekonomiczno-społeczne w W. Ks. Poznańskiem, przez Ludwika Żychlińskiego. V. O polskich przekładach tragedyj Sofoklesowych. Napisał Roman Zawiliński. (Dokończenie). VI. Kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna.—Dzieła uwieńczone na konkursie akademickim.

VII. PRZEGLĄD PIŚMIENNICTWA KRAJOWEGO I ZAGRANICZNEGO.

O epikureizmie, przez dr. A. Świętochowskiego. Warszawa. 1880 r. Przez Ludwika Przysieckiego. 1) Wypisy polskie, ułożył Adolf Dygasiński. Część niższa. Warszawa. Nakładem Bern. Lesmana, 1881. 2) Wypisy polskie, ułożył Antoni Bądzkiewicz.—Część średnia. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa. 1881. 3) Wypisy, przekłady, i wzory form, prozy i poezji polskiej. Książka do czytania, ułożona przez d-ra Władysława Seredyńskiego i Anastazję hr. Dzieduszycką. Wydanie 2-gie. Warszawa. Nakładem Gebethnera i Wolffa, 1881. 4) Wypisy z pisarzów polskich dla szkół męzkich i żeńskich, ułożył Stanisław Gargulski. Część wstępna. Nakładem autora. Warszawa. 1881. Część średnia. Warszawa 1880. Przez J. K. Plebańskiego. VIII. Wiadomości bieżące. 25401—D

Skład Obrazów
Maurycego Robiczka
Marszałkowska Nr 51 (róg Siennej),

jako **FILJA**

Składu Głównego egzystującego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 41, urządzony dla sprzedaży przeważnie tańszych towarow, zaopatrzony doborowo w rozmaitego gatunku Olejodruki, sztychy, fotografie zwyczajne i kolorowane, heliominiatury, tak treści religijnej i historycznej, jako też rodzajowe i widoki, poleca się łaskawej Publiczności i zawiadamia, iż przyjmuje do oprawy i odświeżania obrazy i ramy, co uskutecznia w możliwie krótkim czasie po cenach umiarkowanych. D2.670

Francuzka

z dyplomem, udziela lekcyj konwersacji u siebie, rs. 3 miesięcznie.—Adres: Żórawia nr 11, mieszk. 9, od godz. 1-szej do 2-giej.—D24846

D24873 **Chłopczyków**

od lat 7 do 10 przygotowuje do szkół Nauczyciel **J. Obiezierski, Widok nr 5.**

ZARZĄD
Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Na skutek podania p. Z. M. Landoberga w Warszawie przy ulicy Franciszkańskiej pod № 9 zamieszkałego, o wypłatę zaliczenia w kwocie rs. 1151 kop. 29, przekazanego do ściągnięcia od odbierającego towar Praga-Mława № 1332, na które wystawiony w dniu 7 (19) Września b. r. przez stację Praga dowód zaliczeniowy № 199, zaginął—wzywa posiadacza w mowie będącego dowodu zaliczeniowego, aby z takowym w przeciągu trzech miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosił się do Zarządu i posiadanie dowodu usprawiedliwił, po upływie bowiem tego czasu dowód uznanym zostanie za nieważny, a należność z niego przypadająca p. Z. M. Landoberg wypłaconą zostanie. D25325

Potrzebny jest
UCZEŃ

do Tapicera, przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 34. D25025

Nauczyciel Muzyki

z patentem, udziela lekcje na fortepianie, oraz teorji muzyki. — Róg Senatorskiej i Podwala dom p. Bujno, wejście od Podwala, w bramie, 2-gie piętro od frontu. D25084

Ostrzeżenie.

Zastrzega się niniejszem, że Kwity wystawione przez p. Dietricha za dostawione drzewo do fabryki przez p. Gertern, nie mają żadnej wartości, ponieważ wszelkie rachunki pomiędzy p. Dietrich a p. Gertern uregulowane nabywca tychże będzie poszkodowany.
25251 D **DIETRICH.**

Ostrzeżenie.

We Wtorek 4 b. m. zgubiono w Kantorze pana Nelkena Pożyczkę Premjową I Emisji Serji 13333 № 27, uprasza się łaskawego znalazcę, o zwrot takowej do P. Tykocinera Dzika № 22, za nagrodą. D25403

Potrzebne są
PANNY

do kwiatów. — Róg ulicy Siennej i Miedzianej № 10, stróż wskaże. D25386

Otwiera się nowa SZKOŁA
Koronkarstwa,

pod kierunkiem Osoby kompetentnej, przybyłej z zagranicy. Osoby pragnące się uczyć, mogą zapisywać się każdodziennie, od godziny 10 do 12.—Nowy-Świat Nr 18, na dole, mieszkania Nr 31. 25003 D

Dla chłopczyków

od 7 do 10 lat przygotowanie do klas, i pożyteczne zajęcia umysłowe. Zgoda Nr 1 pol., 1522, na dole, mieszk. 2. D24676

Do handlu korzennego przy rogu ulic Marszałkowskiej i Żórawiej, potrzebny jest

UCZEŃ

który ukończył 4-tą klasę. Pierwszeństwo mają z prowincji. —25008—

Osoba Młoda

zacnej rodziny, znająca krawieczczyznę, poszukuje miejsca do dozoru dzieci i do gospodarstwa domowego.—Adresa proszę składać w kiosku w ogrodzie Saskim, pod literami J. D. D25075

Młody Człowiek,

buchhalter, władający językiem niemieckim i francuzkim, poszukuje na kilka godzin dziennie zajęcia. Potrzebujący raczą złożyć adresa pod liter. W. T. w kantorze Kurjera Warszawskiego. D25300

Bona Niemka,

znająca krawieczczyznę, potrzebną jest do dwojga dzieci, do Skierniewic.—Wiadomość u p. rejenta Sobolewskiego, Warszawa,—Nowy-Świat № 12. D25321

Potrzebne są
PANNY

do magazynu **Juljana Penkali,** uzdolnione do szycia okryć i sukien. D25357

Dziewczynka

14-letnia, umiejąca czytać i pisać, jest do umieszczenia do gospodarstwa na wieś, lub do sklepu.—Trębacka № 12, mieszk. 6. D 5393

Do pracowni sukien Izabeli Sierzputowskiej, Tłomackie № 2, potrzebne są

D25402 **Panny**

uzdatnione do staników oraz podręczne.

Potrzebna jest D25410

Zdolna PANNA

do kapeluszy, na wyjazd do Kiszyniewa, pod dobremi warunkami.—Hotel Polski № 34.

Panny

25441

do maszyny, do dziurek i podręczne do szycia bielizny, potrzebne są zaraz.—Sklep wyrobów żyrardowskich, Marszałkowska № 67.

PANNA

dobrze szyjąca na maszynie Singera i w ręku, potrzebna jest do domu prywatnego.—Marjańska № 4, u p. Morzyckich. D25360

Najpraktyczniejsze Maszyny do Pończoch i Trykotaży.—Wyroby z tych jedynie maszyn odznaczone Medalami w kraju i zagranicą.—Skład daje stałą robotę, zarobek od rs. 1 k. 20 dziennie, dokładna nauka, gwarancja. Atelier reperacji maszyn. Królewska 23 1-e piętro. D24636

Rs. 3,000.

Żądaną jest summa trzy tysiące rubli na hypotekę w pierwszej połowie szacunku domu murowanego w Warszawie.—Wiadomość ul. Sienna № 3, mieszkania № 3, codziennie do 10 rano i od 2 do 4 po południu. 25460 D

Skład Węgli i Drzewa

jest do sprzedania z przyczyny wyjazdu, za przystępną cenę.—Wiadomść: ulica Chłodna № 40, w sklepie mydlarskim. D25335

Do sprzedania:

Futro skunksy, za rs. 50, na osobę średniedniego wzrostu, oraz 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stolik i Kanapa mahoniowa, za rs. 75. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra № 12, mieszkania 8 25449 D

Futra mało używane

damskie i mezkie różnego gatunku, błamy lisów bielistek, parę sobolowych skórek, mufki i kołnierze **wyprzedają się i nabywają się w zakładzie kupna i wyprzedaży B. KORPACZEWSKIEGO,** Trębacka Nr 4. D24078

PALTO MĘZKIE

z kołnierzem futrzanym zupełnie nowe, na osobę średniej budowy, jest do sprzedania; tamże znajduje się także mundur sądowy klasy VI-tej mało używany. Wiadomość ulica Nowogrodzka № 25, mieszkania 37, drugie piętro. D25110

Futro damskie

podbite **lisami,** oraz **Algierka skunksowa** męzka do sprzedania.—Ul. Szkolna № 1, róg Świętokrzyzkiej, lokalu № 3. D25302

2 Futra męzkie

mało używane: Algierka z niedźwiadków i Palto podbite bobrami amerykańskiemi, tanio do sprzedania. — Nowe-Miasto № 10, 1-sze piętro. D25315

F U T R O

elki amerykańskie, mało używane, za rs. 300, oraz dwa Futra damskie, jedno za rs. 100, drugie za rs. 35 do sprzedania.—Królewska № 3, mieszkania 16. D25280

Do sprzedania

Szuba jedwabna

tumakami podszyta i inne Futra. — Widok Nr 21A, mieszkania 5. D25077

Jest do sprzedania:

przy ulicy Świętojańskiej № 2, drzwi № 5, 2-e piętro, od 11 zrana do 5 po południu, 1) szuba damska lisami podbita a kryta czarną materją jedwabną, na osobę wysokiego wzrostu, zupełnie nowa; 2) suknia czarna jedwabna z trenem, na osobę wysokiego wzrostu, zupełnie nowa; 3) kożuszek krótki męzki, zdatny przy gospodarstwie wiejskiem; 4) algierka niedźwiadkowa mezka, suknem granatowem kryta. D25289

Szuba Szopowa

mezka, nie używana, na dobry wzrost.—Ulica Hoża, domu Nr 11, mieszkania 9, na dole, w oficynie na lewo. 24995 D

Kołdry gotowe

od Rs. 5 kop. 90. Wata z własnej fabryki. Przyjmują się Kołdry do szycia. — **Podwal Nr 7.**

R. Koecher.

D23102

Froter

przyjmuje wszelkie roboty domowych porządków, zaprawia posadzki masą woskową' jako też olejno, kituje okna, wykonywa robotę z wielką akuratnością, za przystępną cenę.—Mieszka przy ulicy Widok Nr 7, mieszkania Nr 13, dom p. Komara. 24978 D

Do sprzedania

dwa Kredensy orzechowe, urzędowej roboty i 4 tuziny Krzeseł dębowych, na mat. jednego gatunku.—Wiadomość: Magazyn Bielizny, Nowy-Świat Nr 19. 24977 D

O połowę ceny taniej!

maluję i piszę znaki, wykonywam wszelkie roboty malarskie, lakierowane, olejne, klejowe, malowanie podłóg olejno, w deseń lub gładko, z sześcioletnią gwarancją, oraz tapetuje po kop. 11 od rolki. Roboty powyższe wykonywam z gustem i trwałością, tak w Warszawie jak i na prowincji. — Ulica Chmielna Nr 25, na dole, w składzie obić papierowych, tamże nadeszły obicia w najświeższych deseniach, od 12 kopiejek za rolkę. D25068

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

dawniej A. VETTER & Comp., egzystująca od 1829 r.

przysposobiła Obicia Papierowe **najświeższych deseni i kolorów,** w gatunkach począwszy od **najtańszych** aż do wspaniałych, imitujące materje złotem i srebrem przerabiane, a które na żądanie w kolorach podług materyj meblowych wykonywają się.—**Ceny stałe nizkie,** gdyż fabryka uorganizowaną została podług ostatnich wynalazków technicznych, przez co uniemożliwia wszelką **konkurencję.**

Rolety i Ceraty w wszelkich gatunkach. D—10185

SKŁAD GŁÓWNY: **15. Krakowskie-Przedmieście 15.**

Pokój i Kuchnia,

jest zaraz do wynajęcia za przystępną cenę. Ulica Oboźna, Nr 2. D—25009—

Jest do wynajęcia:

1) Trzy Pokoje

z kuchnią, słoneczne i ciepłe; 2) kilka **Piwnic** suchych. — Wiadomość przy ulicy Długiej Nr 32, w Szkole prywatnej Męzkiej VI-klasowej. 25041 D

Do wynajęcia każdego czasu

12 POKOI,

stanowiące odzielny pałacyk z wielkim komfortem i wszelkiemi wygodami, do tego stajnia i wozownia, 2 pokoje dla służby, wanny waterklozety, pralnia, piekarnia, ogród z fontanną, gaz, dzwonki elektryczne, i t. d. Ulica Róż, Nr 12, obok Szwajcarskiej Doliny, może być także sprzedanym. D23505

Przy rogu ulic Marszałkowskiej i Jerozolimskiej, jest do wynajęcia każdego czasu

LOKAL

z komfortem, składający się z 7 pokoi, kuchni, przedpokoju, z wszelkiemi wygodami: wanna marmurowa, waterklozet, gaz, dzwonki elektryczne i t. d., do tegoż lokalu mogą być dodane stajnia i wozownia.—Tamże jest do wynajęcia narożny

SKLEP

zdatny na cukiernię, skład win i t. p. D25336

Pod № 34 przy ulicy Ogrodowej jest do wynajęcia

Sklep i 3 pokoje,

z szafami, lub bez takowych, urządzony, na szynk lub na inny proceder.—Wiadomość na miejscu u stróża. D25329

Dwa Pokoje

na dole, z meblami, pościelą, samowarem i usługą, są do odnajęcia.—Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. 25062 —

Do wynajęcia w każdym czasie, w domu pod Nr 6, w nowej części ulicy **Próżnej,** między Nowo-Zielną a placem Grzybowskim

LOKALE:

jeden z **6-ciu i 2 po 5 Pokoi,** obszerne i z rozmaitemi wygodami. Wiadomość na miejscu. D24994

Jest do wynajęcia każdego czasu

Lokal fabryczny

z motorem parowym, siły 4 koni, parą i wodą, oraz mieszkanie prywatne, złożone z 5 pokoi, przy ulicy Ogrodowej 34. Wiadomość ulica Żelazna 41 u właściciela domu.—D24872

9 Pokoi

spiżarnia, wygódka, kuchnia z wodociągiem i zlewem, przy ulicy Przejazd № 11, na 1 piętrze, są do odstąpienia każdego czasu, do Nowego-Roku 1882; dowiedzieć się można na miejscu; na dalszy czas po porozumieniu się z właścicielem. D25372

Jest do odstąpienia

Sklep Wiktuałów

wraz z Dystrybucją.—Róg ulicy Wielkiej, od Złotej № 8. 25452 D

Sklep Wiktuałów

z oknem wystawowem i mieszkaniem, w dobrym punkcie, jest do odstąpienia z powodu wyjazdu za przystępną cenę.—Ulica Sienna, naprzeciw Nr 13. D24713

SKLEP

i kilka po 1, 2 i 3 Pokoi odrestaurowanych

LOKALI,

w każdym czasie do najęcia.—Ulica Twarda № 36. 25231 D

SKLEP I LOKALE:

5, 4, 2 i pojedyńcze Pokoje, z żądanemi dogodnościami gospodarskiemi, oraz **Wozownia** i **Stajnia,** są tanio do wynajęcia w każdym czasie. — Leszno № 51, blizko Solnej. 25409 D

Biuro

Próśb i Tłómaczeń

oraz **Kantor przewozowy** Stawińskiego przeniesiony z d. 4 Października na ulicę Miodową № 12, do domu po-Bazyljańskiego obok Cerkwi. 25343 D

POKÓJ

25278

z meblami lub bez, jest do wynajęcia przy ul. Elektoralnej № 18, u Właścicielki domu.

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania z powodu pilnego wyjazdu, za cenę przystępną. — Ulica Ogrodowa № 17. Wiadomość na miejscu. D25249

LOKALE

do najęcia w różnych punktach miasta, udziela adresa po 10 kop., ulica Miodowa № 12, w domu po-Bazyljańskim, biuro Stawińskiego, firmy Dąbrowskiej. D25340

Jest do wynajęcia każdego czasu

Dwa Pokoje

na dole, z osobnem wejściem.—Ulica Niecała № 12, stróż wskaże. D25330

Do najęcia

Mieszkanie kawalerskie

z 2-ch pokoi, wspólnem lub oddzielnem wejściem, przy ulicy Miodowej Nr 12, cena 250 rs., bez mebli. — Wiadomość tamże w Biurze Informacyjnem pod kierunkiem Stawińskiego. D25345

Do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej № 27a, róg Hożej:

Mieszkanie

na parterze, składające się z 4 Pokoi, przedpokoju, kuchni, spiżarni, łazienki, waterklozetu, szaf wmurowanych i t. d. Cena rocznie rs. 550.—Wiadomość na miejscu. 25277 D

SKLEP

z wystawą, mały **Lokal** i **Piwnica** duża, od Października.—Nowy-Świat Nr 23. Nająć można tylko od Właścicielki domu. D24683

Zaraz do wynajęcia

Pokój,

na 3-m piętrze, z osobnem wejściem.—Ulica Piwna Nr 5, mieszkania 8. 25035 D

Akuszerka Węglińska

przyjmuje Damy dla których są urządzone elegancko pokoje; zachowując najściślejszą dyskrecję.—Ulica Pańska Nr 5. D25122

HOTEL

do sprzedania w prowincjonalnem mieście, z urządzeniem kompletnem.—Biuro Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej, Miodowa № 12, dom po Bazyljański, obok cerkwi. 25339

Najlepsza Lokacja.

Poszukuje się na dobry procent **rs. 10,000 do 20,000** na pierwszy numer. na dom duży, piękny i nieobdłużony.—Oferty upraszam złożyć w kiosku przy Zielonym placu sub. M. N. D25367

D24988

Zaraz do najęcia

Duży Pokój

od frontu, umeblowany, z usługą i samowarem, przy ul. Długiej Nr 5, mieszk. 9, stróż wskaże.

Duży Pokój

od frontu na parterze, z meblami, od 8-go października do najęcia.—Ulica Widok Nr 17, mieszkania 3, stróż wskaże. D24989

D24958

Jest do sprzedania

Sklepik Wiktuałów

z powodu wyjazdu, w bardzo korzystnym punkcie, za przystępną cenę.—Podwal Nr 14.

LOKALE

świeżo odnowione, w porządnym domu są do **wynajęcia, za** bardzo przystępne ceny.—Ulica **Drewniana** Nr 8, wiadomość u rządcy. D22283

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

na parterze, z opałem, przedpokój wspólny, wejście frontowe, może być usługa, samowar, meble; drugi **Pokój** frontowy, z oddzielnym przedpokojem, z opałem i zupełnie osobnem wejściem, świeżo tapetowane. Cena przystępna. — Ulica Marjańska Nr 11, róg Twardej, lewy parter. 25050 D

S K L E P

i **dwa Pokoje** do wynajęcia w każdym czasie, pod № 5 przy ulicy Wróblej; w tym sklepie już egzystuje handel wiktuałów od kilkunastu lat. — Wiadomość u właściciela na miejscu. D25388

Pod № 27, przy ulicy Żórawiej

Skradziono

u Franciszka Mi... Rotundę asamitną, podbitą lisami z sobolowym kołnierzem; Medaljon z turkusami i brylantami; Portmonetkę, w której znajdowało się rs. 100 i drugą Portmonetkę, w której było rs. 9 i monety srebrne razem i gulden; Pożyczka Premjowa 2-giej emisji, za № 05910 serja № 21. Kto wykryje sowitą nagrodę otrzyma. 25414 D

PIES

Ulmer Dogge 2-u letni, z powodu wyjazdu jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ulica Solec № 53, mieszkania № 4, pierwsze piętro. D25442

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою